



Epopeja sądowa w sprawie odzyskania ojcowizny w gminie Bujwidze

W cudzych rękach

Mieczysław Tomaszewicz, zamieszkały w Nowej Wilejce, zwrócił się do redakcji „Kuriera Wileńskiego”, gdy miał za sobą kilkanaście procesów sądowych w sprawie zwrotu ojcowizny.

Praktycznie przekreślały one nadzieje Mieczysława i jego rodnych braci Zygmunta i Zenona Tomaszewiczów na sprawiedliwe rozstrzygnięcie ich sprawy. Co prawda, 18 grudnia ubiegłego roku Wyższy Sąd Administracyjny zwrócił powództwo Tomaszewiczów na ponowne rozpatrzenie do Wileńskiego Okręgowego Sądu Administracyjnego. Zaświtała im niska nadzieja... Zaczniemy jednak od początku.

Ziemię kupiła babcia

Bracia Tomaszewiczowie są w posiadaniu cennego dokumentu archiwalnego, w którym wyraźnie jest napisane, że Maria Tomaszewicz, matka ich ojca Franciszka, w roku 1923 włądziła we wsi Poszulnizki w gminie Bujwidze 24,58 ha ziemi. Przed nadejściem władzy sowieckiej i nacjonalizacją ziemi gospodarował na tych hektarach właśnie Franciszek Tomaszewicz. Jak opowiadał w redakcji pan Mieczysław, jeszcze jako młody chłopiec pomagał ojcu ją uprawiać. Na tej ziemi, leżącej na terenie wsi Poszulnizki, dotychczas stoi rodzinny dom Tomaszewiczów. Mieczysław z żoną spędzają tu każde lato. Przyjeżdżają też bracia z rodzinami. Zasadzają ogrody, zasiewają część pola.



Mieczysław Tomaszewicz: „Dwie krzywdy spotkały moją rodzinę — gdy sowieci zabrali ziemię i teraz, gdy nie możemy jej zwrócić, a Šarakauskas z Kowna już rozpoczyna na niej budowę”
Fot. Marian Paluszkiwicz

Żadnemu z nich nie przyszło do głowy, że napotkają na takie trudności, gdy zaczną ubiegać się o przywrócenie prawa własności do swego prawowitego dziedzictwa. Nie mogli się spodziewać, że kawał ich ojcowizny znajdzie się w obcych rękach.

Algirdas Šarakauskas pochodzi z rejonu kowieńskiego. Tam też odzyskał ziemię. Być też może, że ją po prostu tam kupił? Przecież tak uczyniło wielu pretendujących do posiadania własnej ziemi koniecznej w stołecznym rejonie. Prawo litewskie nie wymaga po-

twierdzenia, że przenoszona z innych regionów Litwy ziemia konieczna musi być ojcowizną. Jak poinformował Mieczysław Tomaszewicz, kilka lat temu pan Algirdas nabył na własność w pobliżu Poszulnizki drewniany dom.

(Dokończenie na str. 3)

II Bieg Narciarski im. Giedymina w Bezdanych Pokonać naturę



Marian Kaczanowski, zwycięzca w swej kategorii wiekowej, nadal imponuje formą i kolekcjonuje nagrody
Fot. Jerzy Karpowicz

W niedzielę w Bezdanych odbył się II Bieg Narciarski im. Giedymina. Nie zważając na pogodę, zapaleńcy narciarstwa stawili się na starcie, by pokonać nie tylko trasę, ale i mokry śnieg, lód, wodę, deszcz. Było tego pod dostatkiem.

Uznany w celu popularyzacji narciarstwa biegowego wśród dzieci, młodzieży i osób dorosłych jako forma aktywnego wypoczynku, Bieg Narciarski im. Giedymina po raz pierwszy odbył się w ubiegłym roku.
(Dokończenie na str. 10)

Przewoźnicy litewscy wyjaśniają stosunki z Rosją

Kara za naruszenia — 3 mln USD

Jak poinformował wczoraj dziennikarzy wiceminister transportu Valerijus Ponomariovas, Rosja postanowiła do 30 kwietnia br. zawiesić stosowanie środków surowej kontroli wobec litewskich przewoźników, ale do tego terminu Litwa powinna wypłacić Moskwie 3 mln dolarów amerykańskich.

Taka właśnie decyzja zapadła w miniony piątek w Moskwie przy udziale przewodniczącego Państwowego Komitetu Ceł Michaiła Wanina oraz przedstawicieli z Ministerstwa Transportu Litwy.

Od końca ubiegłego roku Rosja zastrzyła sankcje wobec litewskich przewoźników, a od 18 stycznia br. zastosowała środki szczególnej ostrożności, a mianowicie, by transport litewski był eskortowany przez stronę rosyjską. W związku z tym Litwa powinna opracować porządek rekompensaty za poczynione naruszenia i do tego czasu uiścić Moskwie 3 mln USD poniesionych strat. W tej sprawie już w przyszłym tygodniu mają się spotkać przedstawiciele stowarzyszenia przewoźników „Linava” oraz

stowarzyszenie rosyjskich przewoźników „ASMAP”. Chodzi o to, że strona rosyjska żąda 3 mln dolarów, tymczasem Litwa całkiem nie jest przekonana co do wielkości żądanej sumy. Jeśli jednak obie strony ustalą konkretną sumę, na jaką została wyrządzona szkoda, Litwa będzie musiała tę karę zapłacić. Tym bardziej, że litewscy przewoźnicy mają także kłopoty z urzędem celnym na Białorusi.

Prezydent Stowarzyszenia „Linava” Algimantas Kondrusevičius twierdzi, że część tych pieniędzy prawdopodobnie będzie potrącona od firm „naruszycieli”, ale trudności polegają na tym, że niektóre z tych firm już po prostu nie istnieją. Dlatego część długu będą musiały uiścić przewoźnicze firmy ubezpieczeniowe oraz międzynarodowe ubezpieczenie „TIR”. Jak poinformował Algimantas Kondrusevičius, w celach lepszej i bardziej owocnej współpracy między litewskimi i rosyjskimi przewoźnikami, w przyszłym tygodniu nasi przedstawiciele udadzą się do Moskwy.
Julitta Tryk

W NUMERZE

Kraj ————— 2

Kiosk „rozmawia” w pięciu językach

Wczoraj w Centrum Informacji Turystycznej (Vilnius 22) odbyło się niecodzienne wydarzenie — prezentacja pierwszego kiosku informacyjnego. Dzięki niemu goście naszego miasta będą mieli możliwość uzyskać wszelką informację dotyczącą życia stolicy.

Praworządność ————— 5

Weekendowa rzeź

Podczas weekendu na Litwie od napastników z nożami ucierpiało pięciu mężczyzn w różnym wieku. Znalaziono zwłoki jednej osoby, zadżganej nożem.

Kultura ————— 6

Wiele tu miejsc, gdzie chce się przesiadywać...



Rozmowa z reżyserem, poetą, pisarzem i kompozytorem Lechem Majewskim.

Stolica ————— 7

Żegnaj Harlemie, witaj Forum Palace!

Wygląda na to, że już w tym roku ustaną długoletnie rozważania, debaty i nicnierobienie i że ta dzielnica, znajdująca się w samym centrum, powstanie jak przysłowiowy Feniks z popiołów. Mowa o Śnipiszkach.

Listy ————— 9

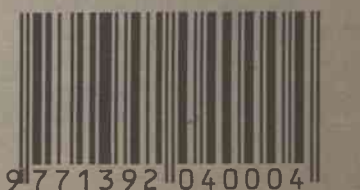
Dzieci błękitnego nieba

11 września br. mija 70 lat, gdy w Czechosłowacji rozpętała się wielka burza i nastąpiła tragedia.

Sentencja

Gdzie panuje despotyzm, drży każdy, ale nikt tak bardzo jak sam despota.

CH. F. HEBBEL



Kalejdoskop aktualności

Projekt strategii bezpieczeństwa narodowego

Grupa robocza na czele z ministrem ochrony kraju Linasem Linkevičiusem i ministrem spraw zagranicznych Antanasem Valionisem zakończyła przygotowanie strategii bezpieczeństwa narodowego, która w najbliższym czasie zostanie oddana pod debaty rządowe.

Minister ochrony kraju poinformował wczoraj o tym przewodniczącego Sejmu Artūrasa Paulauskasa. Blisko 20-stronicowy projekt strategii łącznie z ustaleniami końcowymi składa się z 7 rozdziałów. Strategię opracowali eksperci Litwy i USA.

Amerykańskie organizacje żydowskie dziękują Litwie

Przedstawiciele organizacji Żydów amerykańskich dziękują rządowi litewskiemu za decyzję przekazania jerozolimskiej wspólnotie żydowskiej większej części przechowywanych na Litwie żydowskich pism świętych – tor oraz podkreślają, że miejscem pozostałych na Litwie tor są synagogi żydowskie.

Zatroszczono się o reorganizację „Hansa-LTB”

Lider opozycyjnego Litewskiego Związku Centrum (LZC) poseł Kęstutis Glaveckas jest zatroskany zamykaniem oddziałów prywatyzowanego Litewskiego Banku Oszczędności, czyli „Lietuvos Taupomasis Bankas” (LTB), gdyż z tego powodu, jak twierdzi, chcąc zapłacić w tym banku za usługi komunalne, mieszkańcy muszą stać w kolejkach.

Na wczorajszej konferencji prasowej parlamentarzysta krytykował politykę „Hansa-LTB” zamknięcia niektórych swych oddziałów oraz zmniejszenia liczby pracowników. „Takiach rzeczach nie można robić sposobem terapii szokowej. Sytuacja jest taka, że bank pracuje dla siebie, nie zaś dla klienta” – powiedział na konferencji prasowej Glaveckas.

Pieniądze dla partii

Na drugie półrocze br. na finansowanie partii politycznych przeznaczono 241,5 tys. Lt. W tym roku na dotacje partyjne z budżetu państwowego wyasygnuje się 483 tys. Lt. Dotacje dla partii zostały przydzielone według głosów wyborców, uzyskanych podczas wyborów.

Największą dotację otrzyma Nowy Związek – 52,19 tys. Lt. Litewski Związek Liberalistów otrzyma dotację 48,27 tys. Lt, Litewska Demokratyczna Partia Pracy – 33,67 tys. Lt, Litewska Partia Socjaldemokratyczna – 28,06 tys. Lt. Dotacje otrzymają również Związek Ojczyzny, Partia Chłopska, Związek Centrum oraz chadecja.

Przedsiębiorcom — o swobodnym ruchu towarów

Wczoraj w wileńskim hotelu „Šarūnas” rozpoczęło się dwudniowe seminarium na temat swobodnego ruchu towarów, usług i osób w Unii Europejskiej. Seminarium Litewska Konfederacja Pracodawców Przedsiębiorczości organizuje wspólnie z Włoską Konfederacją Drobnej i Średniej Przedsiębiorczości w ramach programu PHARE.

Głównym celem seminarium jest poinformowanie drobnych i średnich przedsiębiorców Litwy oraz ich organizacji o podstawowych zasadach wewnętrznego rynku UE. Referaty wygłaszają przedstawiciele delegacji Komisji Europejskiej oraz ambasady włoskiej, pracownicy litewskich ministerstw, przedsiębiorcy.

Liczba klientów leasingu zwiększyła się 6,4 razy

Spółka „Ūkio banko lizingas” na początku tego roku miała 34 830 ważnych umów, czyli 6,4 razy więcej niż przed rokiem.

Spółka w ub. roku zawarła 36 481 umów, których ogólne obroty towarowe stanowią 58,2 mln Lt. Aż 90 proc. umów leasingowych zawarto z pomocą internetu. Wzrost liczby klientów wskazuje na to, że w ciągu 2001 roku portfel „Ūkio banko lizingas”, zorientowanego na leasing detaliczny, zwiększył się prawie trzykrotnie – z 10,9 do 29,7 mln Lt.

Ambitny port

Dyrektor ds. strategii dyrekcji Kłajpedzkiego Portu Morskiego Vladas Stūrys w tym tygodniu w Barcelonie weźmie udział w Zgromadzeniu Generalnym Europejskiego Zrzeszenia Przewozów Intermodalnych (EIA).

Port kłajpedzki ubiega się o przynależność do tego zrzeszenia, ściśle współpracującego z państwowymi instytucjami władz europejskich. Członkowie zrzeszenia mają możliwość wymiany doświadczeń w sferze przewozów intermodalnych, wymiany informacji o najnowszych tendencjach rozwoju.

Wody wzbierają

Na wybrzeżu z powodu deszczów i topnienia śniegu szybciej rośnie poziom wody w rzekach i szerzy się obszar objęty powodzią.

Wczoraj rano na terytorium samorządu Pojegei powiatu taurożańskiego woda objęła 6 tys. ha łąk oraz 22 zagrody, zamieszkałe przez 108 osób. W powiecie kłajpedzkim w okolicach Šilutė wzbiera Niemen zalał 3 tys. ha łąk i 3 wsie. We wsiach Vytauliai, Lankupiai i Grumbliai jest siedem podtopionych zagród, zamieszkałych przez 17 osób. Jak twierdzą specjaliści bezpieczeństwa cywilnego, kontakt z mieszkańcami tych zagród jest jeszcze możliwy i na razie nie ma potrzeby ewakuacji.

Huragan na wybrzeżu

Dzisiaj na litewskim wybrzeżu oczekiwany jest huragan, a Kłajpedzie zagraża powódź.

Jak twierdzą synoptycy, w nocy z poniedziałku na wtorek na wybrzeżu litewskim wiatry z kierunków południowych i południowo-zachodnich osiągną prędkość do 12-17 metrów na sekundę, a w porywach – do 25 metrów na sekundę. Rano i w dzień zmieni się kierunek i prędkość wiatru wzrośnie jeszcze bardziej – do 18-23 m, a w porywach nawet do 32 m/sek. Wiatr o prędkości 28,5-32,6 m/sek. jest uważany za bardzo silny, a po przekroczeniu 32,7 jest już huraganem. (ELTA, BNS)

Dla udogodnienia turystom

Kiosk „rozmawia” w pięciu językach

Wczoraj w Centrum Informacji Turystycznej (Vilnius 22) odbyło się niecodzienne wydarzenie – prezentacja pierwszego kiosku informacyjnego. Dzięki niemu goście naszego miasta będą mieli możliwość uzyskać wszelką informację dotyczącą życia stolicy.

„Wilno z każdym dniem staje się miastem coraz bardziej współczesnym, rzekłbym, modernistycznym, czyli jest stolicą technologii informacji litewskiej, co w najbliższym czasie będą mieli możliwość odczuć turyści, goście stolicy. Właśnie taką informację w pięciu językach udostępni dla nich to urządzenie” – powiedział podczas otwarcia kiosku mer Wilna Artūras Zuokas.

W urzeczywistnieniu tej idei samorządowi miasta dopomogła SA „Alna”, jak też spółka „IBM”, które dały możliwość posługiwania się super nowoczesnym wyspecjalizowanym komputerem, zwanym „kioskiem informacyjnym” – „NetVista Kiosk”.

Nowy kiosk informacyjny „rozmawia” w pięciu językach: litewskim, polskim, rosyjskim, angielskim i niemieckim. Goście miasta znajdują tu nie tylko podstawowe dane o stolicy, rozlokowaniu hoteli, domów noclegowych, restauracji, kawiarni, klubów nocnych, lecz też adresy wszystkich ważniejszych biur turystycznych itd. Dane te można będzie zabrać ze sobą, tzn. wydrukować je drukarką.

Według zdania specjalistów, taki kiosk informacyjny od dawna był bardzo pożądanym w stolicy, która z każdym dniem jest coraz liczniej odwiedzana. W okresie lat 1995-1999 liczba gości rokrocznie zwiększała się o 11 procent. Z powodu kryzysu w Rosji rok 1999 był niepo-

Czego oczekują mieszkańcy?

Litwę włączono do programu

W tym miesiącu w Wilnie odbyły się kursy dla pracowników policji, poświęcone strategicznemu planowaniu pracy policji. Jak powiedział jeden z uczestników spotkania, główny komisarz stołecznego komisariatu policji nr 1 Henryk Surowicz, Finowie tworząc strategiczny program pracy policji włączyli do niego również Litwę.

Do grupy roboczej, oprócz Surowicza, weszli 3 funkcjonariusze z Departamentu Policji, dwaj – z Głównego Komisariatu Policji, jedna osoba z Głównego Komisariatu Policji Kowna.

Ciekawscy celnicy zajrzeli do torby...

„Komórkowa” sprawa

Wydział podatkowy mariampolskiego terytorialnego urzędu cel ustalił, że wartość telefonów komórkowych, które próbowano nielegalnie wwieźć na Litwę w grudniu ub. r. wynosi 18.620 litów. Służba kryminalna urzędu cel wszczęła sprawę karną.

51 telefonów komórkowych i zasilaczy zatrzymano podczas operacji „Kliūtis” na przejściu granicznym

Nocny rabunek

Spacer z forsa

Spacerujący po parku kłajpedzkim mieszkaniec Kretyngi został pobity i ograbiony z pokażnej sumy pieniędzy.

Do incydentu doszło w sobotę w nocy w parku wypoczynkowym



Pierwszym odbiorcą kiosku był wczoraj mer Wilna Artūras Zuokas

Fot. Marian Paluszkiwicz

myślny – liczba turystów zmniejszyła się o 9,6 proc., a już od 2000 r. zaczęła się znów zwiększać.

Kiosk informacyjny przy ulicy Wileńskiej jest pierwszą tego rodzaju „jaskółką”, albowiem w najbliższym czasie podobne będą ustawione w innych miejscach stolicy – na lotnisku, dworcach – kolejowym i autobusowym. Ponieważ kioski są przenośne, można je także ustawiać w innych miejscach najczęściej odwiedzanych przez turystów i gości miasta.

Aby informacja się nie zestarzała, o jej odnowę zatroszczy się SA „Alna”, która będzie stale ją uaktualniała. Dlatego wyżej wymieniona spółka zastosowała tu unikalną wersję „Windows 2000 Professional”. Programowe urządzenie było tworzone ponad trzy tygodnie.

Kiosk informacyjny „NetVista Kiosk” jest pierwszym krokiem na drodze masowego udostępnienia internetu. W świecie takie kioski mają bardzo szerokie zastosowanie: w przedsiębiorstwach administracyjnych, biznesowych, sklepach, placówkach usługowych.

Będąc przy temacie, powiedzmy, szerokiego informowania społeczeństwa, należy przypomnieć, że w maju roku ubiegłego samorząd Wilna przedstawił nową witrynę internetową www.vilnius.lt, dzięki czemu wileńszczanie mają możliwość oglądać w internecie codzienną pracę mera. Bez dźwięku. W najbliższej przyszłości takie nieme posiedzenia można będzie oglądać podczas obrad Rady Miejskiej i posiedzeń Zarządu Miejskiego.

Helena Gładkowska

Wybory samorządowe

Wspólne listy

Lider Związku Centrum parlamentarzysta Kęstutis Glaveckas twierdzi, że centryści już zakończyli „etap przygotowawczy” w rozmowach z Litewskim Związkiem Liberalistów na temat wspólnych list kandydatów podczas przyszłych wyborów do rad samorządowych.

– Wierzymy, że w niektórych samorządach będzie można sporządzić i opublikować wspólne listy i ekipy – na wczorajszej konferencji prasowej w gmachu Sejmu RL powiedział lider centrystów. Sprecyzował, że się rozważa również możliwość koalicji rządzących. Jego zdaniem „realną sprawą” jest sporządzenie wspólnych list kandydatów w 23 z 60 samorządów.

– Etap przygotowawczy już się zakończył – podkreślił Glaveckas.

Lider ZC nie odrzuca możliwości, że wspólne listy mogą być sporządzone również z innymi partiami centrum i prawicy. Powiedział, że ostateczna decyzja w sprawie wyborów do rad samorządowych zostanie podjęta tej jesieni.

Obecnie ZC w radach samorządowych posiada 10 merów, 11 wice-merów oraz 172 radnych spośród 1562. Jednocześnie Glaveckas zaznaczył, że „proponujemy utworzenia w Sejmie wspólnej frakcji z liberałami jest tylko pogłoską”. Trzej sejmowi centryści wspólnie z trzema nowoczesnymi chadeczkami oraz dwoma przedstawicielami Akcji Wyborczej Polaków na Litwie utworzyli frakcję połączoną. (BNS)

Oprac. I. L.

Przewodnictwo Litwy w Komitecie Ministrów RE

Dobre oceny

W ubiegłym tygodniu w Strasburgu podczas sesji Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy (ZPRE) parlamentarzyści litewscy spotkali się z przedstawicielami białoruskiego parlamentu i opozycji.

Jak poinformował na wczorajszej konferencji prasowej szef delegacji sejmowej w ZPRE liberala Jonas Čekuolis, spotkanie „było trudne”. Zaznaczył on, że w toku półtoragodzinnej rozmowy przedstawiciele Litwy usiłowali objaśnić Białorusinom, dlaczego RE stawia określone wymagania wobec krajów dążących do członkostwa.

Podczas sesji Komitet Spraw Politycznych ZPRE powołał grupę roboczą ds. Białorusi. W skład tej grupy weszli też dwaj członkowie delegacji litewskiej – Čekuolis oraz socjaldemokrata Juozas Olekas.

W związku z autorytarnymi po-

czynaniami prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenki, Rada Europy w 1997 r. zawiesiła statut Białorusi jako specjalnego gościa, niemniej po ubiegłorocznych wyborach prezydenta w RE rozległy się głosy, wzywające do przerwania izolacji politycznej Białorusi.

Te wezwania rozległy się przed przejściem przez Litwę w listopadzie ub. roku przewodnictwa Komitecie Ministrów RE. Kierownictwo Rady Europy oświadczyło, że oczekuje wkładu Litwy do demokratyzacji Białorusi.

Čekuolis stwierdził, że przedstawiciele ZPRE dostrzegali aktywne przewodnictwo Litwy oraz kroki w kierunku dialogu z Białorusią.

„Oceny są naprawdę dobre” – powiedział szef delegacji sejmowej o opinii delegatów ZPRE na temat przewodnictwa Litwy.

(BNS)

Większość rządząca i opozycja oskarżają się nawzajem — Kto temu winien?

Przedstawiciele większości rządzącej i opozycji różnie oceniają przyczyny spadku zaufania społecznego wobec Sejmu RL.

Zdaniem starosty opozycyjnej frakcji Związku Ojczyzny – konserwatystów Andriusa Kubiliusa, rankingi parlamentu obniża „populizm i radykalizm polityczny” rządzącej koalicji. Kubilius zaznaczył, że za spadek rankingów Sejmu odpowiedzialny jest również lider Nowego Związku (NZ, socjalliberałów), przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas.

– Litwa faktycznie nie posiada jednej z najważniejszych osób – przewodniczącego Sejmu, gdyż ten ostatni swoje funkcje ograniczył do

wygłaszania ceremonialnych przemówień – stwierdził Kubilius.

Tymczasem zdaniem przedstawicieli frakcji koalicji socjaldemokratycznej, rankingi sejmowe obniża rozłam prawicowych partii opozycyjnych. – Sądzę, że rozproszona opozycja obniża też ranking Sejmu – na innej wczorajszej konferencji sejmowej zrewanżował się Vytenis Andriukaitis. Zdaniem socjaldemokraty, partie prawicowe powinny raczej zadbać o własne problemy, nie zaś o wewnętrzne dyskusje partii rządzących. W przekonaniu socjaldemokratów, właśnie LPSD jest dziś gwarantem stabilności politycznej.

(BNS)

Obchodzą rocznicę połączenia się

Stabilna siła polityczna

Liderzy Partii Socjaldemokratycznej są zadowoleni z wyników połączenia się Litewskiej Demokratycznej Partii Pracy z Partią Socjaldemokratyczną.

Wiceprzewodniczący Sejmu, pierwszy zastępca Partii Socjaldemokratycznej Vytenis Andriukaitis twierdzi, że obecnie ta partia jest stabilną i największą siłą polityczną. W ogólnym kontekście rozłamu prawicowych partii politycznych socjaldemokracji, w jego przekonaniu, pozostają partią stabilizacji społeczeństwa politycznego i obywatelskiego. Zdaniem Andriukaitisa, zapewnia to możliwość podjęcia decyzji sejmowych, posiadania silnego rządu, innymi słowy – stabilnej władzy na Litwie.

Wczoraj na konferencji praso-

wej Andriukaitis zaznaczył, że „wszystkie negatywne prognozy połączenia się partii były niewypałem”. Twierdzi, że się nie potwierdziły prognozy o tym, że w partii będzie walka liderów, bądź zostanie ona bez oblicza; bez ideologii. „U nas nie ma kultu wodza, są procedury demokratyczne, dyskusje w kierownictwie partyjnym, prezydium, we frakcji. Cieszymy się, że w naszej partii bywają różne poglądy” – powiedział Andriukaitis.

Zaznaczył, że rocznica połączenia się dla socjaldemokratów jest bardzo znacząca. Pierwszy wiceprzewodniczący partii sugeruje, że zaufanie wobec socjaldemokratów na Litwie jest stabilne, a szeregi partyjne zrzeszają 11 tys. członków.

(ELTA)

Epopeja sądowa w sprawie odzyskania ojcowizny w gminie Bujwidze

W cudzych rękach

(Dokończenie ze str. 1)

Po pewnym czasie odsprzedał go. Widocznie spodobała się mu te tereny, gdyż tutaj właśnie zaczął ubiegać się o ziemię. Z dokumentów sądowych, udostępnionych redakcji przez pana Mieczysława wynika, że stałym miejscem zamieszkania Śarakauskasa jest obecnie Niemenczyn. Ale na 4,34 ha ziemi, odmierzonej mu przez byłego mierniczego gminnej służby regulacji ziemni w Bujwidzach pana Mincewicza właśnie w Poszulniskach, zaczął on przed kilku laty budować jakiś obiekt z cegły...

W żółtym tempie

Litwa zobowiązała się wobec Komisji Europejskiej do końca 2001 roku przywrócić wszystkim ubiegającym się obywatelom prawo własności do zachowanego mienia. Sejm Litwy w czerwcu 1999 roku przyjął rezolucję głoszącą: „Uważać zrealizowanie reformy rolnej do 1 października 2000 r. za zadanie wagi państwowej”.

Ustawę o zwrocie ziemi przyjęto na początku 1991 r. Jednak od pierwszych dni reforma rolna, a więc i zwrot ojcowizny we wszystkich rejonach Wileńszczyzny posuwały się w żółtym tempie.

Jak stwierdzono na posiedzeniu Rady samorządu rejonu wileńskiego 19 grudnia ubiegłego roku, podczas którego omawiano wyniki przebiegu i zakończenia pierwszego etapu reformy rolnej, dokumenty na odzyskanie gruntów w rejonie wileńskim złożyło 27 595 tys. pretendentów. Ubiegali się oni o zwrot 114 802 ha ziemi i lasów.

Administracja powiatu wileńskiego do dnia 1 grudnia 2001 r. rozpatrzyła prośby 10 455 osób, którym łącznie zwrócono 42 989 ha, w tym 5 989 ha lasu. Pozytywnie załatwiono tylko 37,89 proc. podań.

Scholastyka Tomaszewiczowa, matka Mieczysława, Zygmunta i Zenona, złożyła podanie do gminnej służby reformy rolnej jesienią 1991 r. Zostało zarejestrowane pod numerem 304.

Jesienią 1993 roku na ojcowiznie Tomaszewiczów pracownicy służby regulacji rolnych rejonu wileńskiego wraz z bujwidzką służbą przyznały na własność 4,34 ha Śarakauskowskiemu, który tu nigdy nie mieszkał i nie pracował. Pracownicy Ministerstwa Rolnictwa Litwy tę decyzję z miejsca zatwierdzili. Decyzja pośpieszna i niezrozumiała, ponieważ nie ma żadnych dokumentów stwierdzających, że w tym czasie grunty Tomaszewiczów były włączone do funduszu ziemi wyku-



Stara zagroda Tomaszewiczów

Fot. Marian Paluszkiwicz

pywanej przez państwo lub tak zwanego funduszu wolnej ziemi.

Czym można wytłumaczyć fakt, że gdy tysiące prawowitych pretendentów, dziedziczących ziemię po rodzicach i dziadkach, należących, według litery prawa do pierwszej kolejki i posiadających wszystkie niezbędne dokumenty, do dnia dzisiejszego ojcowizny nie otrzymali, natomiast osoba przenosząca ziemię z innego regionu i mogąca ją otrzymać w 9 lub 10 kolejności, otrzymuje ziemię prawie w mgnieniu oka wraz z dokumentami, potwierdzającymi własność!

Zgodnie z nakazem matki

Scholastyka Tomaszewiczowa zmarła w 1996 roku w wieku 93 lat. Mimo tak sędziwego wieku umysł miała jasny i przed śmiercią nakazała synom do upadłego walczyć o przywrócenie ojcowizny w jej prawdziwych granicach. Jak opowiadał Mieczysław Tomaszewicz, mama nie mogła pogodzić się z tym, że nieopodal ich obojścia najładniejszy kawałek ziemi oddano przybyszowi nie wiadomo skąd i że taka krzywda ich spotkała.

– Prawda jest po naszej stronie i musicie swoje obronić – nakazała synom przed odejściem na wieczny spoczynek. Bracia Tomaszewiczowie, zgodnie z nakazem matki zapowiedzieli, że w razie potrzeby „dojdą do Europy”, ale swoje odzyskać muszą. Komentować zachowanie się pana Algirdasa, bez skrupułów pragnącego przywłaszczyć ziemię prawnym właścicielom, którzy są żywi i zdrowi, bracia nie chcą.

– Tak, jak śp. matka-nieboszczka, jesteśmy przekonani, że sprawiedliwie walczyliśmy o swoje. Słuszność jest po naszej stronie, ale

ostatecznie sprawę rozstrzygnie sąd – stwierdzili zgodnie.

Zaswitała nadzieja

Przed sądem w sprawie Tomaszewiczów jako pozwani stanęli: administracja powiatu wileńskiego, wydział regulacji rolnych rejonu wileńskiego wespół z bujwidzką gminną służbą reformy rolnej oraz Algirdas Śarakauskas.

Sąd administracyjny, który się odbył 31 października ubiegłego roku, w swym postanowieniu podkreśla, że do podania Scholastyki Tomaszewicz w owym czasie nie były dołączone dokumenty potwierdzające prawo własności. Ale przecież nie było terminu ograniczającego termin zebrania dokumentów, czyli wiele osób dołączyło je do swych podań znacznie później. Ostatecznie termin ich przedstawienia prolongowany został do 30 czerwca 2002 r. Ten sam sąd stwierdza, że w projekcie Bujwidzkiej Miejscowości Katastrkowej, zatwierdzonym przez rejonową służbę, znajduje się 47 ha zarezerwowanej ziemi, z której proponuje się odmierzyć Tomaszewiczom brakujące cztery ha. Ci zaś odpowiadają: dlaczego nie proponuje się to zrobić Śarakauskowskiemu, który nigdy nie władł w Poszulniskach ziemią? Sąd nie uwzględnił prośby Tomaszewiczów w sprawie zmiany istniejącego projektu oraz zwrotu ojcowizny w dawnych granicach. Ich skargę jedenaście razy odrzucano. Dwunaste posiedzenie odbyło się 18 grudnia ub. r. w Wyższym Sądzie Administracyjnym. Tym razem stało się coś nadzwyczajnego. Sąd uznał decyzję swej niższej instancji za niesłuszną i zwrócił na ponowne rozpatrzenie. Zaswitała nadzieja w rodzinie Tomaszewiczów. Czekają na trzynasty proces sądowy... **Jadwiga Podmostko**

Poszukuję kontaktu z potomkami Józefy i Michaliny Kostkiwicz. Dzieci i wnuki obu siostr mieszkają prawdopodobnie w Kownie.

Informacje proszę nadsyłać pod adresem:

Krzysztof Czuma
ul. Krucza 28/159
00-522 Warszawa
Polska

lub pocztą elektroniczną: czuma@poland.org

(Zam. 073)



**Pora ta jest niebogata w kwiaty,
Więc wieniec z życzeń Ci składamy:
Owocnej pracy, zdrowia, powodzenia.
Niech się spełniają twe marzenia!**

z okazji Pięknego Jubileuszu
Sz. P. Janowi Rogoży
najserdeczniejsze życzenia

składają pracownicy ZSA „Arabeska”

Uwaga, właściciele lasów!

Zapraszamy właścicieli lasów na kurs szkoleniowy „Gospodarowanie w prywatnym lesie”. Tel. 33 64 72.

(Zam. 068)

Do 31 stycznia 2002 r.

Telewizja VILSAT stosuje

25-proc.

zniżkę na podłączenie i oferuje

miesiąc bez opłaty

abonamentowej!




Tel. (8 22) 33 08 58, 33 75 90, 33 01 97



Kabulski bazar powoli ożywia się. Szczególnym popytem cieszą się tu owce i barany. Cena jednego barana wynosi 60 dolarów USD. Gdy jakiś zainteresowany klient podchodzi do bekającego stadka, barany i owce z powagą ustawiają się w szereg i prezentują swoje walory — długą wijącą się sierść i pokazną tuszkę. Fot. EPA-ELTA

Afganistan

Zmarł lew-symbol

Przeżył króla, przewrót, sowiecką okupację, komunistyczne rządy, walki mudżahedinów, reżim talibów i amerykańskie bombardowania. Jednak Marjan, jedyny lew w Afganistanie, zmarł w sobotę w zoo w Kabulu ze starości.

Kulawy i ślepy na jedno oko Marjan — jego imię zarówno w pusztu i dari znaczy koral — stał się symbolem afgańskich zniszczeń.

"Nie jadł od kilku dni i dziś rano znalazłem go martwego w jego klatce — powiedział jego opiekun, Sheraq Omar, który zajmował się lwem przez ostatnie osiem lat. — Był bardzo stary, więc musiał kiedyś odejść".

Podarowany przez Niemcy 38 lat temu lew Marian był weteranem afgańskich wojen, zamachów i oku-

pacji, a ostatnio przeżył amerykańską operację zbrojną, w wyniku której upadły rząd talibów.

Marjan był obiektem międzynarodowej misji ratunkowej zorganizowanej przez World Society for the Protection of Animals (WSPA), które w zeszłym miesiącu wysłało do Kabulu zespół specjalistów, aby zatroszczyć się o lwa i pozostałych kilku mieszkańców zoo.

Chcieli oni przenieść zwierzęta do innych ogrodów w Indiach i Pakistanie, ale władze miejskie Kabulu, zdeterminowane, by odbudować zniszczone zoo, odmówiły.

Omar ma nadzieję, że Marjan zostanie zastąpiony wkrótce przez lwia parę.

Kilka lat temu talibski wojownik, chcąc popisać się swoją odwa-

gą, wszedł do klatki Marjana, ten jednak zabił go i pożarł. Następnego dnia brat taliba powrócił i rzucił w lwa granatem. Ranil go w łapę i w oko, powodując ślepotę zwierzęcia.

Po śmierci Marjana głównymi atrakcjami kabulskiego zoo pozostają dwa wilki, kilka małp i czarny niedźwiedź. Są tam też klatki z sępami i orlami — większość z nich została przyniesiona ze złamanymi skrzydłami i nie mogła już później latać.

Jedenastu pracowników zoo od miesięcy nie dostaje wypłat, a o jedzenie dla zwierząt proszą lokalnych sprzedawców. WSPA obiecuje jednak, że będzie płacić im pensje i zatroszczy się o lepsze warunki dla zwierząt. (PAP)

Polska

Konkurs

Rzeźba pt. "Świnka", przedstawiająca leżącą na boku uśmiechniętą świnkę zdobyła główną nagrodę podczas zakończonego w niedzielę w Chorzowie I Ogólnopolskiego Zimowego Konkursu Lepienia Rzeczy Dziwnych ze Śniegu.

Konkurs zorganizował Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku (WPKiW) w Chorzowie — największy miejski park w Polsce.

Powstało 50 rzeźb o zaskakujących kształtach i nazwach, m.in. para zakochanych, patrzących sobie w oczy, jaskinie Tora Bora, drogowiec powalony przez śnieżynkę, poczet królów polskich czy chatka góralska z widocznym układem desek i strzechą.

Eliminacje odbywały się w kolejne weekendy stycznia. Wszystkie rzeźby były fotografowane i umieszczane na stronach internetowych parku.

Autorzy najlepszych prac otrzymali zestawy składające się m.in. z odzieży sportowej i kubków. Wszyscy uczestnicy dostali specjalnie wydany folder ze zdjęciami rzeźb oraz kalendarz WPKiW. (PAP)

Białoruś

Przyjaźń słonia i wielbłąda

W ogrodzie zoologicznym w Grodnie umiera najstarszy i jedyny na Białorusi słoń — Surak. Miejscowi weterynarze obawiają się też o los grodzieńskiego wielbłąda, który ponoć silnie przeżywa cierpienia Suraka.

Lekarze nie potrafią określić przyczyn pogarszającego się błyskawicznie stanu zdrowia słonia. W ciągu dosłownie kilku dni Surak schudł o 400 kilogramów i waży obecnie mniej niż pięć ton.

Weterynarze skłonni są sądzić, że przyczyną jest wiek słonia — 45 lat. Słonie arabskie, bo do takiego gatunku należy Surak, żyją w niewoli do 50 lat. Na wszelki wypadek zwrócili się jednak o pomoc do kolegów z moskiewskiego ZOO, gdzie niedawno zmarł taki sam słoń.

Surak żyje w grodzieńskim ZOO, jedynym na Białorusi, od 1965 r., kiedy to został tam przywieziony z ogrodu zoologicznego w Lipsku.

W Grodnie zorganizowano społeczną akcję pomocy Surakowi. Grodnianie przynoszą do ZOO siano, warzywa, chleb. Pięciotonowy kolos zjadał dotąd codziennie kilkaset kilogramów pożywienia. Miesz-

kańcy Grodna zebrali też ponad sto dolarów na leki. Kiedy słoń zaczął się źle czuć, pracownicy ogrodu zoologicznego za własne pieniądze musieli kupować medykamenty, w budżecie nie przewidziano zbyt dużych sum na leczenie zwierząt.

Surak może się tylko cieszyć, że ludzie interesują się jego losem, choć mieliby podstawy, by nie żywić do niego sympatii. Oto kilka lat temu Surak, w przypiływie wściekłości, zadeptał jednego z dozorców ZOO. Jak się potem okazało, człowiek ten zastępował opiekuna słonia i podejrzewa się, że drażnił zwierzę.

Losem Suraka przejmuje się również grodzieński wielbłąd Faja. Podobno bardzo przeżywa chorobę słonia i wraz z nim podupada na zdrowiu. Lekarze podejrzewają, że ma to związek z przeszłością wielbłąda. Faja jest bowiem jednym z czterech wielbłądów, które zarekwirowały na granicy białoruscy celnicy. Zwierzęta jechały z Kazachstanu do Czech. Wszystkie zostały umieszczone w ZOO w Grodnie. Trzy wkrótce zmarły. "Faja zapewne dobrze to pamięta i cierpi" — mówi dyrektor ZOO, Celina Pahiryła. (PAP)

Gwiazdy mówią, że dziś ...



Co do **BARANÓW**, to mają dziś skłonność do nadmiernych wysiłków, mogą się zabrać za dźwiganie ciężarów, albo za coś, przy czym można się ubrudzić. Mogą też odrabiać jakąś robotę za innych. Czy będą szczęśliwe? Może, niektóre.

U **BYKÓW** będzie dużo więcej swobody, zajęcia nie tak męczące. Dużo ruchu w kontaktach z ludźmi, jakieś zebrania i narady, ale przecież Byki to lubią.

U **BLIŹNIĄT** dość podobnie, ale uważajcie, Bliźnięta, bo to w dużym stopniu wy przyczynicie się do rozsiewania tych przesadzonych i nie sprawdzonych wiadomości.

U **RAKÓW** zaraz zacznie się sezon wizyt, odwiedzin, a w niektórych instytucjach nawet inspekcji, i często będą to jacyś natrętni inkasenci, interesanci oraz inni domokrażcy.

LWY pędzić będą intensywne życie społeczne i towarzyskie, co wcale nie zwolni ich od sporej dawki jakichś nie najciekawszych obowiązków albo ciężkich robót.

PANNY są gotowe brać na siebie jakieś szczególnie ambitne zadania, i w wielu dziedzinach życia, (nie tylko w sporcie), będą jak ten zawodnik, który przymierza się do bicia rekordu!

WAGOM dzień powinien minąć dość przyjemnie, ale uważajcie Wagi, bo ktoś może was wplatać w sytuacje dziwne, niejasne, takie, że trudno się potem będzie z tego wytłumaczyć.

SKORPIONY mają okazję sprawdzić się jako dobrzy organizatorzy, jako ci, którzy potrafią iść prosto do celu... Pewna trudność może być w tym, że będą mieć do czynienia z kimś, kto ich nie słucha...

STRZELCOM wróżę więcej niż zwykle zajęć, często dlatego, że będą się z kimś ścigać, albo sobie będą udowadniać, że są lepsze od innych.

U **KOZIOROŹCÓW** w horoskopie widać (nie przestraszcacie się) jakiś młyn, kocioł, urwanie głowy, czyli oprócz spraw zwykłych jeszcze pewnie dojdą tam jakieś wydarzenia nadzwyczajne.

WODNIKI spędzą cały dzień pośród ludzi, w miejscach, gdzie wiele będzie się działo, ale uwaga, bo to, co dla was jest tylko pomysłem i żartem, inni przyjmą z igraszką śmiertelną powagą.

U **RYB** obowiązki będą przeważać nad przyjemnościami. Tyle tylko, że na pewno, Ryby, ze swoimi problemami nie zostaniecie same.

Uśmiechnij się



— Adam w raju — powiada Falczak — mógł parę razy dziennie zmieniać list figowy, ponieważ liści było dużo, a ludzi nieprawdopodobnie mało. Ale spróbuj pan to dzisiaj robić ze skarpetkami...

— Mamy już — mówi Falczak — kawę bez kofeiny, mleko bez tłuszczu, piwo bez alkoholu, papierosy bez nikotyny, słodycze bez cukru i teraz tylko niecierpliwie czekamy na pierwszy ślub bez narzeczonej.

— Oglądanie brazylijskich seriali w godzinach popołudniowych ma tę dobrą stronę, że potem wieczorem nawet dziennik telewizyjny wydaje się nam czymś na niesłychanie wysokim poziomie.



ul. Pylimo 17

REPERTUAR
NA 29 STYCZNIA

WIELKA SALA

„Władca pierścieni” 29.01 — 31.01 — godz. 12.00; 15.30; 21.15; USA, epos przygodowy, pierwsza część trylogii. Reż. Peter Jackson, wyst. Ian McKellan, Elijah Wood, Sean Astin, Liv Tyler, Cate Blanchett.

„Dom ze szkła” 29.01 — 31.01 — godz. 19.00; USA, thriller.

Wejściówka do WIELKIEJ SALI — 10 Lt. W poniedziałki — 5 Lt.

W dniach pracy do godz. 14.00 — 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci — 5 Lt.

SALA 88

„Amelia z Monmartre” 29.01 — 31.01 — godz. 21.30; Niemcy/Francja, komedia romantyczna. Reż. Jean-Pierre Jeunet, wyst. Audrey Tautou, Mathieu Kassovitz, Rufus, Jamie Debbouze.

„Pianistka” 29.01 — 31.01 — godz. 19.15; Francja/Austria, dramat. Reż. Michael Haneke, wyst. Isabelle Hupert.

„Harry Potter i kamień filozoficzny” 29.01 — 31.01 — godz. 11.00; 13.45; 16.30; USA, film przygodowy. Reż. C. Columbus, wyst. D. Radcliffe, S. Biggerstaff.

Wejściówka do SALI 88 — 10 Lt. W dniach pracy do godz. 14.00 — 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci — 5 Lt.

„Komórka” – szpan czy zagrożenie dla nieletnich

Stolica kryminalna

W ubiegłym tygodniu policjanci wileńskiego komisariatu policji nr 1 zatrzymali 8 osób, podejrzanych o kradzieże i rabunki.

W trolejbusie linii nr 5 trzej mężczyźni ukradli jednemu z pasażerów telefon komórkowy. Policja zatrzymała dwóch podejrzanych i ma dane o trzecim osobniku, który wkrótce zostanie ujęty. Najciekawszym w tej sprawie jest sposób „pracy” złodziei: jeden z nich kradnie, przekazuje drugiemu, tamten z kolei trzeciemu, który wysiada z trolejbusu, a tamci dwaj pozostają „czysti”. Policja uprzedza, że najczęściej prze-

stępcy działają w ścisłej współpracy w transporcie miejskim. Jeśli ktoś podejrzany zaczyna się o nas „ocierać”, trzeba być na baczności, bo to może być amator cudzego mienia.

Cztery osoby pracownicy komisariatu zatrzymali za rabunek: w dzielnicy Żyrmuny podejrzani napadli na mężczyznę, pobili go i odebrali pieniądze i zegarek. Zatrzymano najpierw dwoje podejrzanych, potem jeszcze jedną parę. Zrabowany zegarek znaleziono, pieniędzy, niestety, już nie.

Za kradzież z piwnicy roweru sportowego o wartości 2,5 tys. litów,

również w dzielnicy Żyrmuny, policja zatrzymała dwóch podejrzanych, jednego z nich po przesłuchaniu zwolniono. Jeszcze jeden, 20-letni opryszek, wpadł w ręce funkcjonariuszy za to, że odebrał nieletniemu telefon komórkowy. Wszyscy zatrzymani byli już wcześniej karani.

Pisaliśmy już o tym, że kradzież „komórki” staje się zjawiskiem nagminnym. Szczególnie dotyczy to osób nieletnich. Warto więc rodzicom zastanowić się, czy obowiązkowo każde dziecko musi mieć telefon komórkowy...

Irena Litwin

Poszkodowanych prawdopodobnie zastraszone

Bez pretensji

Z powodu nieobecności trzech poszkodowanych sąd dzielnicowy rejonu wileńskiego w ubiegłym tygodniu odroczył na okres ponad miesiąca rozpatrywanie sprawy karnej znanego w świecie przestępczym Tadeusza Wasilewskiego o przydomku „Gibon”.

Decyzją sądu, na kolejne posiedzenie, które odbędzie się w lutym, poszkodowani zostaną przyprowadzeni przez policję.

35-letni Wasilewski i jego kolega, 20-letni Algirdas Ivanovas są oskarżeni o chuligaństwo. W lipcu

ub. r. mężczyźni grasowali na stacji paliwowej, znajdującej się na szosie Wilno-Malaty w rejonie wileńskim. W kawiarni oskarżeni napastowali klientów i pobili jednego z operatorów stacji paliwowej, który próbował przywołać ich do porządku. Następnie agresorzy wybili szybę okienną i odjechali. Ścigani przez policję zostali ujęci. Wasilewski, Ivanovas oraz 19-letni Rolandas Jasevičius – wszyscy pijani – zostali odwiezieni do rejonowego komisariatu. Po 10 dobach aresztu ich zwolniono.

Metamorfoza wartości towaru

Kierowca utkwiał w Wilnie

Wileński sąd dzielnicowy nr 2 w ubiegłym tygodniu zezwolił zatrzymać na 10 dob kierowcę ciężarówki z Rosji, podejrzanego o przemyt na wielką skalę.

18 stycznia z Białorusi na Litwę przez przejście graniczne w Ławaryszkach wjechał samochód ciężarowy Scania I13 z przyczepą. 34-letni kierowca N. U. przedstawił funkcjonariuszom potrzebne dokumenty, co do których pojawiły się podejrzenia, że mogą być sfałszowane, dlatego samochód z towarami oraz kierowca zostali aresztowani. Ustalono, że na początku stycznia w pewnym wileńskim terminalu do wspomnianego samochodu załadowano meble, ubrania, obuwie, ko-

smetyki i kawę. Nadawca towaru – firma zameldowana w stanie Utah w USA, otrzymać zaś towar miała firma w Rosji. Samochód szczęśliwie przekroczył granicę litewsko-białoruską, ale do Rosji nie trafił. Kilka dni ciężarówka stała na przejściu granicznym w Oszmianie. Z niewiadomych przyczyn odbiorca odmówił przyjęcia towaru i samochód pojechał z powrotem na Litwę.

W Ławaryszkach N. U. przedstawił dokumenty, ale nie te, które celnicy widzieli przed kilkoma dniami. Podczas wywozu z Litwy towar był oceniony na 384 tys. euro, a przy powrocie – tylko na 30 tys. USD.

Opr. I. L.

Uwaga – na wschodnią granicę

Zmiana priorytetów

W tym roku najwięcej uwagi litewscy pogranicznicy będą poświęcać ochronie i kontroli granic państwowych z Białorusią i Rosją, również najwięcej pieniędzy się zainwestuje w ochronę tych granic.

Poinformował o tym w końcu ubiegłego tygodnia podczas omawiania ubiegłorocznej działalności pograniczników szef Służby Ochrony Granicy Państwowej Algimantas Songaila. Songaila zachęcał kierowników jednostek strukturalnych, aby przygotowywali się do zmiany dyslokacji sił nad przyszłe granice zewnętrzne UE z Rosją i Białorusią. Gdy Litwa, Łotwa i Polska zostaną członkami Unii, granice naszego państwa z tymi krajami staną się wewnętrznymi granicami UE, dlatego podstawowe siły kontroli granic zostaną przerzucone na granice z obwodem kaliningradzkim i Białorusią.

Ochrona granic wschodnich była wzmocniana również w roku ubiegłym. Po stronie litewskiej zakończono znakowanie granicy z Białorusią, zainstalowano system informacyjny, podniesiono kwalifikację funkcjonariuszy. W roku ubiegłym na granicy z Białorusią ustawiono cztery nowe strażnice graniczne. Litewscy pogranicznicy nabyli również trzy systemy kontroli, które działają na zasadzie promieni podczerwonych, które efektywnie się wykorzystuje.

W 2001 r. pogranicznicy zanotowali 998 naruszeń granicy państwowej (o 25 proc. więcej niż w 2000 r.), zatrzymali 1 354 naruszcycieli granicy, 1 125 osób poszukiwanych przez policję, zamierzających przekroczyć granicę. Znalaziono również 351 uprowadzonych samochodów, zatrzymano 107 nielegalnych emigrantów.

Opr. I. L.



26 stycznia podczas uroczystej ceremonii w Uniwersytecie Witolda Wielkiego w Kownie Fundacja Sugihary „Dyplomaci za życie” ogłosiła Człowieka Tolerancji 2001 r. Jako pierwszy nominowany do tego tytułu honorowego został Tomas Šemas, jedyny żywy świadek tragedii miednickiej. Fundacja Sugihary postanowiła co roku ogłaszać Człowieka Tolerancji, uwieczniając w ten sposób nie tylko bohaterski czyn japońskiego dyplomaty Chiune Sugihary, ale też składając hołd wszystkim tym, którzy ryzykując swoim życiem i życiem swoich bliskich, wyciągnęli pomocną dłoń obywatelom Litwy i innych państw, którzy się okazali w obliczu śmierci.

Fot. ELTA

Policja rejonu wileńskiego informuje

„Bogate” domki letniskowe

W dniach 26-28 stycznia na terytorium rejonu wileńskiego zanotowano dwa wypadki drogowe i 8 kradzieży, w tym 4 – z domków letniskowych.

Na szosie Wilno – Szumsk, w pobliżu Saduniszek, samochód Audi 100, prowadzony przez M. M. zjechał z drogi i przewrócił się. Ucierpiał kierowca, który został odwieziony do szpitala Czerwony Krzyż.

Na drodze Bukiszki-Suderwa-Dukszty samochód Hyundai Accent, prowadzony przez mieszkańca Suderwy R. Z. potrafił idąc drogą S. Z. Mężczyzna z obrażeniami klatki piersiowej został przywieziony do szpitala, ale lekarze nie mogli do końca sprawdzić stanu jego zdrowia, ponieważ ranny uciekł...

W dniach 18 – 26 stycznia

Pięciu rannych i jeden trup

Weekendowa rzeź

Podczas weekendu na Litwie od napastników z nożami ucierpiał pięciu mężczyzn w różnym wieku. Znalaziono zwłoki jednej osoby, zadźganej nożem.

W niedzielę około godz. 3 w domu we wsi Żibikiai w rejonie możejskim znaleziono zwłoki 38-letniego mężczyzny z raną kłutą klatki piersiowej i kablem na szyi. Trwa dochodzenie.

W Kłajpedzie w niedzielę nad ranem do szpitala przywieziono 43-letniego mężczyznę, zranionego nożem w pierś i rękę. Powiedział on, że napadł go na ulicy Minijos jakiś osobnik. Tej samej nocy z al. Taikos przywieziono 31-letniego mężczy-

Litewski kierowca zatrzymany Przekroczył szybkość

Sąd polskiego miasta Kolo w końcu ubiegłego tygodnia zezwolił zatrzymać na trzy miesiące kierowcę mikrobusu z Litwy Kęstutisa Rudaitisa, który spowodował wypadek

z domku letniskowego T. S. w Berziškiai skradziono telewizor „Orion”, kalkulator, szlifarkę i inne rzeczy. Straty – 2.530 litów.

W dniach 19 – 26 stycznia w Brunkiškiai z domku letniskowego V. I. skradziono części składowe pieca. Straty – 1000 litów.

W ciągu ubiegłego tygodnia z domku A. Č. na terenie stowarzyszenia sadowników „Riešė” skradziono telewizor, czajnik elektryczny, pojemnik z gazem.

28 stycznia o godz. 2.40 we wsi Galgi ze sklepu spółki „Frolana” skradziono alkohol, papierosy i sejf z pieniędzmi. Straty się ustala.

Lidija Bałaganskaja inspektor ds. łączności ze społeczeństwem komisariatu policji rej. wileńskiego

znanego w barze „Plus Minus” zranili nożem w plecy inny mężczyzna.

W Wilnie w niedzielę w nocy nożem w pierś został ranny 29-letni mężczyzna, którego, jak mówił, napadli na ul. Parko.

W sobotę w nocy do szpitala w m. Visaginas przywieziono nietrzeźwego 25-letniego poszkodowanego z ranami kłutymi brzucha i ciężej – nogi. Okoliczności incydentu nie ustalono. W końcu ubiegłego tygodnia na wileńskiej ulicy Gerosios Vilties dwaj osobnicy żądali od 18-latkę pieniędzy. Gdy ten stawiał opór, napastnicy zranili go nożem w pierś i udo. Opr. I. L.

drogowy w czwartek w nocy.

Trzy osoby zmarły, cztery zostały umieszczone w szpitalu. Jak informowaliśmy, poszkodowani w ubiegłym piątkę wrócili na Litwę. Opr. I. L.

Kryminały

Strzały o świecie

Wczoraj wczesnym rankiem w jednym z barów w Kłajpedzie został postrzelony mężczyzna. Około godz. 3 w „Eldorado” na placu Lietuvininkų doszło do konfliktu między klientami, podczas którego 41-letni Gintaras K. dwoma strzałami został ranny w głowę. Stan mężczyzny jest bardzo ciężki. Zatrzymano podejrzanego, który strzelał, 30-letniego mieszkańca Gargždai Artūrasa Živajevasa.

Wprowadzała w błąd

W końcu ubiegłego tygodnia wileński sąd dzielnicowy nr 1 przedłużył jeszcze o dwa miesiące areszt prewencyjny w stosunku do Aušry Žliobaitė, st. specjalistki wileńskiego wydziału regulacji rolnych administracji naczelnika powiatu wileńskiego. Została ona zatrzymana w listopadzie ub. roku. Oskarżono ją o nadużycie stanowiska służbowego, pobranie łapówki i fałszerstwo służbowe. Przypuszcza się, że Žliobaitė, przygotowując projekty postanowień w sprawie odzyskania praw własności do ziemi, naruszyła ustalony tryb, wprowadzała w błąd swych przełożonych, którzy, na podstawie tych projektów, podejmowali niezgodne z prawem decyzje. Sąd jednak odmówił wydania sankcji na zatrzymanie Stanislovasa Žvirblisa, kierownika wileńskiego wydziału regulacji rolnych, podejrzanego o oszustwo na wielką skalę.

„Rybne” wykroczenia

Funkcjonariusze wydziału badań przestępstw gospodarczych kłajpedzkiego Głównego Komisariatu Policji prowadzą śledztwo w sprawie działalności kierownictwa byłej spółki „Žuvų konservai”, które ogłosiło umyślnie bankrutstwo firmy. Ustalono, że Rūta Teresė Lastoczkina i Sergiejus Borcovas, znając stan materialny firmy, zwiększali jej straty, podejmując decyzje o wypłaceniu bezpodstawnie wysokich kompensat i sprzedając majątek spółki za niską cenę. Taka działalność spowodowała straty w wysokości ponad 5,5 mln litów. Wyjaśniło się też, że kierownicy naruszali obowiązujący tryb, sprzedając mienie firmy – pomieszczenia – bez przetargu.

Wyraz faszystu

W końcu ubiegłego tygodnia Departament Bezpieczeństwa Państwowego zdecydował o udzieleniu uprzedzenia Sauliusowi Oželisowi, któremu zarzuca się niedozwolone działania. Jak już informowaliśmy, Oželis w programie telewizyjnym opowiadał kilku zamaskowanym osobom o przygotowywanym planie napadu na Urząd Prezydenta. Sprawa trafiła do prokuratury, która zasugerowała, że pokazany w telewizji „obrazek” mogłaby ocenić również Komisja Etyki Dziennikarzy i Wydawców. Z wyczynu Oželisa jest niezadowolone także Ministerstwo Oświaty i Nauki. Zwróciło się ono do mera Taurogów z prośbą o ocenę polityka, który jest jednocześnie nauczycielem, i wyjaśnienie, czy do akcji nie byli wciągnięci uczniowie. Sam mer Taurogów określił zachowanie się Oželisa jako wyraz faszystu w Taurogach.

Opr. I. L.

Pod numerem telefonu 8-800 20808 można nieodpłatnie, anonimowo o dowolnej porze informować policję o ludziach, wydarzeniach bądź przestępstwach, związanych z nielegalnym handlem narkotykami.

Rozmowa z reżyserem, poetą, pisarzem i kompozytorem Lechem Majewskim

Wiele tu miejsc, gdzie chce się przesiadywać...

Wszyscy „uciekają” na Zachód, Pan przyjechał wystawić „Carmen” na Wschód.

Wycieczkę na Zachód mam już za sobą. Przed dwudziestu laty, w r. 1981, gdy likwidowano „Solidarność”, postanowiłem zostać w USA. W swych wożach początkowo dotarłem do Londynu, potem do Nowego Jorku i Hollywood. Kariera w Hollywood pozwoliła mi znaleźć pracę w Brazylii i in.

W pewnym momencie ten Hollywood zaczął mi doskwierać. To dobre miejsce, ale ono nie sprzyja rozwojowi artystycznemu w żaden sposób. Tam jest świetnie, jeśli się chce zarabiać pieniądze i nic poza tym, bo człowiek wyzywa się jakichkolwiek artystycznych ambicji.

Jednocześnie nie ma lepiej płatnego miejsca na świecie dla wykonania zawodu reżysera i aktora.

W Hollywood i Los Angeles przebywa blisko 2 mln twórców i wiele z nich jest nie zatrudnionych. A kariera filmowa jest najbardziej prestiżową w Ameryce. Jak się tankuje benzynę w Ameryce i na stacji pracownik w samochodzie przypadkowo zobaczy kartki filmowego scenariuszu, to już ci daje wizytówkę, afiszuje się, by dostać się do filmu.

Tak samo jest w kawiarniach. Jeśli kelner słyszy, że za stolikiem idzie mowa o przyszłym filmie, od razu funduje piwo i jeszcze więcej, by otrzymać jakąś rolę.

Ale wielu zawodowych aktorów zmuszonych jest pracować kelnerami. Najwyżej uda się im uczestniczyć w kilku pornograficznych filmach i tak się kończy ich kariera, później wpadają w narkotyki. I takich historii jest przerażająca ilość. To wszystko trudno wyobrazić, gdy się nie widzi. Kiedyś ocenialiśmy to jako komunistyczną propagandę, ale rzeczywistość te okropności istnieją. Tak już jest, że właśnie ten świat wygrał wojnę z komunizmem... Przy tym — pamiętajmy — Ameryka też jest zniewolona, zniewolona masową kulturą.

... ale nie został pan w Polsce Ludowej.

W chwili wprowadzenia stanu wojennego byłem za granicą i posłuchałem przyjaciół, żeby skorzystać z oferty i podjąć pracę w USA.

Nie mogąc bardzo narzekać, mnie się udało zrobić pewne projekty filmowe, poznałem wielu słynnych ludzi. Nawet wykreśliłem z grona aktorów filmu „Lot świerkowej gęsi” Kevina Costnera i młodego Patrica Swayze’a, bo nie podobali mi się, nie pozwoliłem im grać.

Ale w PRL poziom wiedzy, wykształcenia był bardzo wysoki. To chyba działał system powstawania antycyjal. Gdy wszyscy wiedzieli, co jest oficjalnie dozwolone, a co nie, to każdy sięgał po to drugie. A więc należą do pokolenia ludzi najbardziej czytanych. Przecież mieliśmy wiele wspaniałych pism, jak chociażby „Literatura na świecie”. Dzięki niemu poznałem twórczość chociażby Marqueza, i to za długo, zanim go poznał cały świat.

Pamiętam paradoksalną sytuację, gdy będąc w Londynie ktoś mnie powiedział, że jakiś mało znany Marquez zdobył Nobla za „Sto lat samotności”. A myśmy w Polsce te „Sto lat samotności” dawno przepracowali i pokochali. Czuję się dlatego zły na tego Anglika, który uważał się za osobę bardzo wykształconą i obytą w świecie kultury.

Dużo pan spotkał osób polskiego pochodzenia w Hollywood?

Hollywood był wybudowany przez Polaków i Żydów polskiego pochodzenia, podejrzewam, że również z Wilna. W chwili obecnej jest wielka grupa polskich filmowych operatorów i oni się cieszą bardzo wielkim wzięciem. Rzeczywiście, tam się zadomowili. Kiedyś również wiele mieliśmy polskich kompozytorów.

Z moich ojczystych Katowic przyjechał Wojciech Killar i m. in. ułożył muzykę do „Drakuli”. Oprócz tego wszyscy namiętnie używają muzyki Henryka Mikołaja Góreckiego.

Pan jest znany jako reżyser operowy, filmowy, poeta, pisarz, kompozytor, autor libretta, wreszcie producent filmowy. Czy ten uniwersalizm pomaga w życiu?

To wynika z tego, że dla mnie nade wszystko renesans jest najważniejszy w sztuce. Wszyscy twórcy, których cenę i szanuję pochodzą z renesansu. Oni byli ideałami rozwoju człowieka i artysty, łączyli bowiem w sobie miłość do nauk ścisłych i talent do sztuki.

Ja to miałem dwóje z matematyki, fizyki i chemii, rosyjskiego i zachowania, przez co musiałem powtarzać jedenastą klasę, a teraz za szła wielka zmiana — jestem członkiem Stowarzyszenia Fizyków Polskich.

Wykładałem film na uniwersytecie w Yalle i tam zacząłem chodzić na wykłady z fizyki i matematyki, prowadzone przez świetnych fachowców, noblistów. Oni w niezwykle przystępny i przyjemny sposób potrafili na tych wykładach zainteresować słuchaczy. Chodzi przecież o sposób przekazania wiedzy.

Tego delikatnego sposobu, gdy uczyłem się w szkole nie było. Regutowałem, jako twórca natura, wewnętrzny sprzeciwem na wszelkie formy nacisku i dyktatu, a właśnie w taki sposób u mnie były wykładane nauki ścisłe.

Obecnie najczęściej czytam książki fizycznych, podobają mi się bardziej niż te z zakresu pięknej literatury. Dla mnie twórczość XX wieku jest sztuką chorą, chybioną, sztuką, która sama popelnia samobójstwo. Zaczęła się ona od tego, że przyszedł Strawinski, Picasso i „siekierami porąbali” obowiązujące formy. Te „porąbanie” doprowadziło do tego, że awangarda zaczęła robić rzeczy zupełnie nieciekawe.

W renesansie było poszukiwanie piękna, harmonii i temu służył rozwój matematyki. A teraz w kulturze jest brak duchowości. Zobaczmy, ile dokoła jest przestępstw, nawet przestępstw w kulturze. Współczesny świat próbuje odmówić się od religii, religię wyśmiano, wyrzucano ją!

... ale skoncentrujmy się wokół „Carmen”...

Trudno mnie jest koncentrować się wokół czegoś jednego, bo mnie nie interesuje tylko opera, albo tylko film. Przechodzę z jednego gatunku na drugi, jak poligłoci, którzy znają wiele języków, bowiem mam opanowane kilka dziedzin sztuki.

Czy w tej operze śpiew będzie nie najważniejszy, może równolegle ważny będzie taniec, czy być może kostiumy nade wszystko olśnią widza?

Na pewno śpiew będzie najważniejszy, musimy z pokorą przyznać,



Lech Majewski: „Jak się tankuje benzynę w Ameryce i na stacji pracownik w samochodzie przypadkowo zobaczy kartki filmowego scenariuszu, to już ci daje wizytówkę, afiszuje się, by dostać się do filmu”

Fot. ELTA

że to, co stworzył Bizet jest genialne. Nie mogę jednak pozwolić artystom operowym na sztywne stanie na scenie.

Jeśli śpiewak podczas występu robi jedynie dwa — trzy kroki, to nie jest normalne. Bo jeśli widz może tylko usłyszeć operę, to takie same możliwości są w domu, słuchając płyty. Artysta musi maksymalnie być „wykorzystany”. Nie wolno tak wobec widza zachować się, powinien otrzymać on maksimum satysfakcji z przedstawienia.

Inny przykład to słabe zapełnienie przestrzeni. Niedawno oglądałem operę tu w Wilnie — celowo nie powiem nazwy — ze scenografią nadzwyczaj skromną, z wykorzystaniem dwóch trzecich możliwości. To również „okradanie” widza. Nie mniej ważną rolę odgrywa światło. O światło często w teatrze zapominają, ignorują go.

Dodam jeszcze, że litewscy tancerze baletowi trochę z góry, z pewną pogardą patrzają na śpiewaków operowych. Ta pogarda jest mi nie do przyjęcia i bardzo utrudnia pracę.

Po premierze pan wyjeżdża do...?

Do Wenecji. Mam dwa mieszkania w Wenecji i Los Angeles, ale raczej już mieszkam we Włoszech. W Wilnie muszę być 15 marca, gdy przybędzie Małgorzata Walewska, by zaśpiewać rolę Carmen, a przedstawienie będzie nagrywane przez Litewską Telewizję. Również w marcu, w Centrum Sztuki Współczesnej zostanie zaprezentowany mój film „Pokój saren”.

Jak się panu podoba Wilno, jak się tu pracuje?

Pracuje się wspaniale. Najwięcej pracuję nocami, bo muszę przeanalizować wszystkie możliwości artystów i teatru, które dojrzałem w dzień, żeby ułożyć w jedną wielką całość. W weekendy udaje się do jakiejś kawiarenki, żeby trochę od tego wszystkiego się odłączyć. Tu jest wiele miejsc, bardzo przytulnych miejsc, gdzie się chce długo przesiadywać...

Rozmawiał **Andrzej Pukшто P.S.** Przypomnijmy, że premiera „Carmen” w Litewskim Teatrze Opery i Baletu — 8 lutego, scenograf — Janusz Kapusta z Nowego Jorku, choreograf — Janina Niesobka, kostiumy — Katarzyna Szarlát

60-lecie urodzin Sławomira Worotyńskiego

Przy świecach i z najbliższą rodziną

Od 20 stycznia, dnia urodzin Sławomira Worotyńskiego, trwają obchody poświęcone jego jubileuszowi. Zainaugurowała je Szkoła Średnia im. Kraszewskiego (była szkoła nr 26), którą ukończył poeta.

23 stycznia odbyła się tu impreza poetycka, poświęcona Jego pamięci. Wieczorem tego samego dnia w kościele św. Kazimierza modlono się w intencji tego przedwcześnie zmarłego twórcy.

Jego dzieciństwo i młodość minęły w Nowej Wilejce, gdzie przy ul. Pavésio dotychczas znajduje się rodzinny dom poety. Mieszkają w nim starsza siostra poety Alicja Worotyńska, córka Wioletta Mozyro, czterech jego wnuków. Właśnie cała rodzina oraz pierwsza żona Laima zostali zaproszeni do Kieńskiej Szkoły Podstawowej w rejonie wileńskim na wieczorek jubileuszowy poety, który się odbył 25 stycznia. Przybył też dziennikarz i poeta Henryk Mażul, bliski przyjaciel Sławomira Worotyńskiego.

Gości powitali dyrektor szkoły Eleonora Koleśnik, nauczycielka języka polskiego i literatury Olga Wołkowiecka, kierowniczka szkolnego teatryku i katecheta Krystyna Juckiewicz, licznie zgromadzeni uczniowie i pedagodzy.

Przy blasku świec i dźwiękach

Dotacje duże, zainteresowanie — małe

Trzy lity na kulturę

Na Litwie dotacje państwowe dla teatrów i organizacji koncertowych są większe niż w Łotwie i Estonii, tymczasem rodzina litewska przeciętnie na potrzeby kulturalne wydaje znacznie mniej pieniędzy niż kraje sąsiednie.

Zostało to skonstatowane w pracy doktora nauk społecznych Margarity Starkevičiūtė „Oszacowanie wydatków teatrów litewskich i organizacji koncertowych”, której promocja odbyła się w Wilnie w środę, a przygotowana została na zamówienie Fundacji Otwartej Litwy.

W studium na temat ekonomiki kultury Starkevičiūtė podaje dane o zasadach finansowania działalności teatrów litewskich i organizacji koncertowych oraz skuteczności wykorzystania środków tych instytucji. Wyniki badań są porównywane z wskaźnikami łotewskimi i estońskimi.

Studium informuje, że na Litwie rodzina średnio na potrzeby kulturalne wydaje około 3 Lt miesięcznie, co stanowi dwukrotnie mniej

muzyki fortepianowej uczniowie deklamowali wiersze, śpiewali piosenki. Zebrani w głębokiej zadumie wysłuchali wspomnień Henryka Mażula o Sławku. Właściwie najwięcej wie on o głębokiej rozterce poety i jego przeżyciach, związanych z pożegnaniem Wilna, rodziny i wyjazdem na stałe do Polski.

Stamtąd swoje listy kierował do Henryka, który, jak mógł, podtrzymywał go na duchu. Na zakończenie pan Mażul powiedział, że dołoży starań i będzie szukać środków na wydanie wierszy naszego wileńskiego poety.

Siostra Alicja opowiadała o wczesnym dzieciństwie poety, jego zamiłowaniu do książek.

— Mama pracowała w bibliotece — wspominała pani Ala, — więc Sławek przepadał tam całe dni i wiedział nawet lepiej niż mama, gdzie i jakie książki się znajdują.

Wioletta Mozyro swoje opowiadanie o ojcu poprzedziła wykonaniem piosenki do słów poety. Natomiast pani Laima zacytowała pierwsze listy zakochanego młodego poety do niej. Niepowtarzalna atmosfera poezji i muzyki, jaka wytworzyła się na tym wieczorku w przytulnej wiejskiej szkole, na długo pozostanie w pamięci.

Jadwiga Podmostko

niż na Łotwie i trzykrotnie mniej w porównaniu z Estonią.

Według danych badań, średnia dotacja państwowa na jednego widza teatralnego na Litwie w 2000 roku stanowiła 55 litów — dwukrotnie więcej niż na Łotwie (24 Lt) oraz o 34 proc. więcej niż w Estonii (41 Lt). Przy porównaniu dochodów za bilety do teatrów krajów bałtyckich widać, że na Litwie stanowią one najmniejszą część sumy dochodów — 14 proc.

Twierdzi się, że kultura na Litwie jest najbardziej dostępna dla mieszkańców z wyższym wykształceniem, najmniej w miastach.

Starkevičiūtė zauważyła również, że tylko na Litwie priorytet finansowania kultury przypada bibliotekom, czego nie ma ani w innych krajach bałtyckich, ani też w krajach Unii Europejskiej. Przeprowadzone badania mają być dostarczone sejmowemu komitetowi Oświaty i Kultury oraz budżetu.

(BNS)

**9 lutego, w sobotę, o godz. 16
w Domu Kultury Polskiej odbędzie się
zabawa zapustowa (dla osób dorosłych!)**
Zapraszamy!!!

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo
urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 75 24 95

E-mail: arsviva@post.omnitel.net

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva

HOTEL ARS VIVA

URL: <http://www.omnitel.net/arsviva>

Śnipiszki na progu gwałtownych przemian

Zegnaj Harleemie, witaj Forum Palace!

Wygląda na to, że już w tym roku ustana długoletnie rozważania, debaty i nicnierobienie i że ta dzielnica, znajdująca się w samym centrum, powstanie jak przysłowiowy Feniks z popiołów.

Mowa o Śnipiszkach, znajdujących się w centrum grodu. Również przed dziesięciu laty pisząc reportaż z tej części stolicy określiliśmy ją Harleemem.

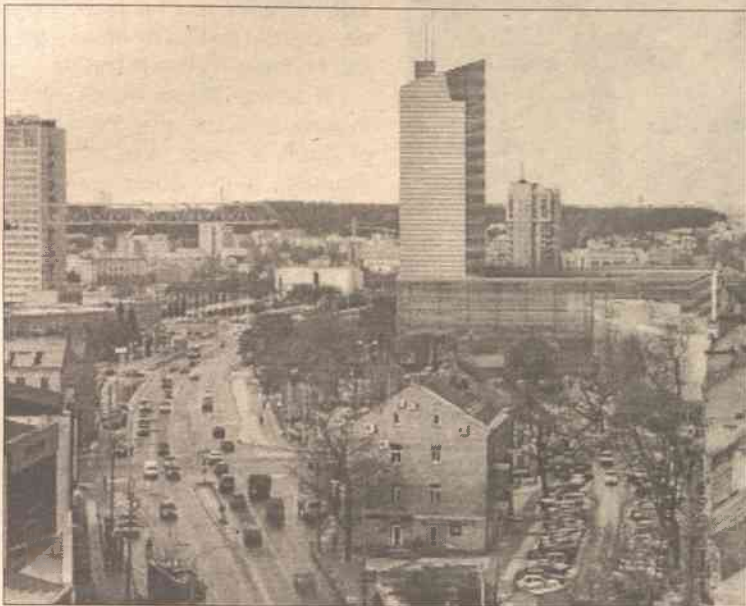
Wrażenia ponure

Co prawda, jeżeli wybrać się dziś na spacer tymi niebrukowanymi uliczkami, po obu stronach gęsto usianymi drewnianymi małymi chałupkami, to wątpliwie, czy odnieść się inne wrażenie z tego dawnego przedmieścia, położonego na przeciwległym brzegu Wilii, które przez wieki stanowiło naturalną granicę grodu. W ciągu wielu lat, jak pisał szanowny Juliusz Klos, były to „niewyzyskane należycie, wielkie obszary niezabudowane, czekające lepszej przyszłości”.

A tej lepszej przyszłości trudno się było dopatrzeć. Po wojnie rzucano się do budowy nowych dzielnic. Powstawały Żyrmuny, Bołtupie, Szeszkinie. A o Śnipiszkach nikt nie pamiętał. Chociaż, co prawda, wiele lat w instytucjach projektowych miasta toczyły się dyskusje na ich temat. W latach odrodzenia powstał nawet dylemat: co lepiej – zburzyć to wszystko i zbudować na tym miejscu wieżowce, czy restaurować stare budowle, które stałyby się miejskim skansenem. Na to drugie potrzebne były ogromne środki, uwzględniając, że w domkach tych nie ma wodociągu, kanalizacji, że świecą też trzeba szukać telefonu.

Pierwsza szklana jaskółka

Tak się dziwnie stało, że zabudowę tej ulicy rozpoczęto od... jej końca. Właśnie na styku ulic Wilkomierskiej i Żelaznego Wilka w ostatnim miesiącu ubiegłego roku oddany został do użytku 15-piętrowy wysokościowiec ze szkła i aluminium, który stał się ulepszeniem nie tylko tych terenów. Jest to nowy budynek Hanner, o adres którego pytać nie trzeba, albowiem widoczny jest ze wszech stron, gdyż na dzień dzisiejszy należy do najwyższych gmachów stolicy.



Dzięki współczesnej technice możemy sięgnąć nieco do przyszłości ulicy Wilkomierskiej. Po prawej stronie widoczny wieżowiec — to gmach samorządu, którego budowę rozpocznie się w najbliższym czasie

Fot. archiwum

Ma 56 metrów wysokości i kosztował ponad 20 milionów litów.

Gmach „ojców” miasta

A na drugim jej końcu, czyli właściwie na początku, w najbliższym czasie rozpocznie się budowę nowego gmachu samorządu. Miejsce wytypowano już dawno — zbieg ulicy Lwowskiej i Wilkomierskiej. Parterowe domki zostały wykupione od lokatorów i już je zburzono, projekt jest przygotowany, czyli — tylko do roboty. Nowy gmach połączy wszystkie służby samorządowe rozrzucone po mieście i stanie się pięknym nowoczesnym akcentem tej ulicy, która w najbliższym czasie zostanie zabudowana super ciekawymi budowlami.

Obiekt dnia jutrzejszego

Jednym z nich będzie centrum sportowo-rozrywkowe „Forum Palace”, podwaliny którego są zakładane właśnie na ulicy Wilkomierskiej. Właścicielem obiektu, szacowanego na sumę 50-60 milionów litów, jest znany w niedalekiej przeszłości koszykarz litewski Šarūnas Marčiulionis.

Na razie gmach, powierzchnia którego zajmie 11,5 tys. m kw., widoczny jest tylko na brystolu i jest tworem architekta wileńskiego Gintarasa Čaikauskasa. Według mera

Wilna Artūrasa Zuokasa, jest to właściwie obiekt dnia jutrzejszego, którego nie powstydziłoby się żadne miasto Europy. Rozlokują się tu kluby sportowe z basenami i łaźniami, sale, w których będą przeprowadzane różnorodne imprezy — zebrania, konferencje.

W gmachu tym znajdą się również bowling, kasyno, jak też restauracje, bary, kawiarnie.

Dla gości VIP przewidziano sale konferencyjne z osobnymi wejściami, zapewniające spokój i prywatność. Kiedy się ogląda na makiecie ten obiekt, zadziwiający swoimi rozmiarami, aż trudno uwierzyć, że jego otwarcie zaplanowano już na koniec tego roku.

Zabudować parcele

Samorząd miasta Wilna, ZSA „Hanner” i „Skanska statyba” wiodą obecnie rozmowy na temat zabudowy prawego brzegu rzeki Wilii, gdzie, między innymi, rozlokuje się gmach Rady Miejskiej.

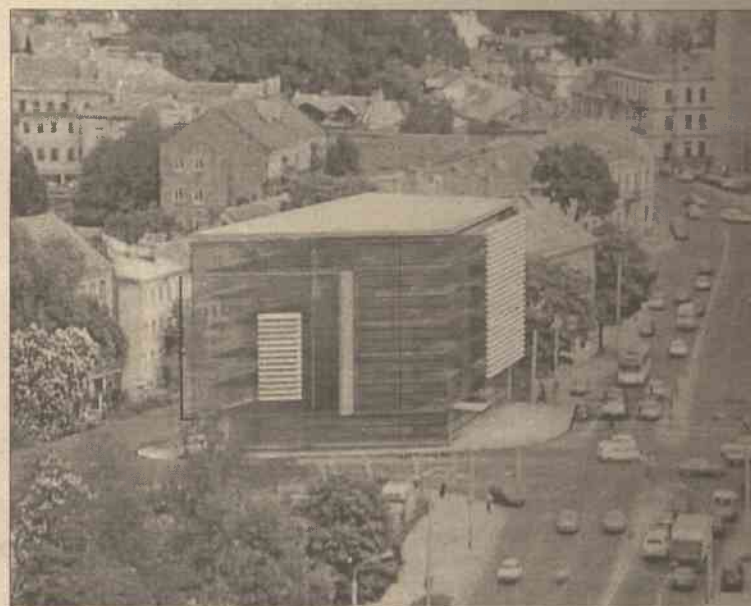
Władza miejska, jak też prywatne kompanie, będą się troszczyć o zagospodarowanie całego terenu, którego ogólna powierzchnia wynosi 2,5 hektara.

Przewidziana jest budowa wieżowca o powierzchni 15 tys. m kw., w którym rozlokują się biura i firmy komercyjne, jak też drugiego, nieco mniejszego gmachu (10 tys. m kw.),



Wieżowce po przeciwległej stronie — hotel „Lietuva”

Fot. archiwum



Gmach na styku ulic Kalwaryjskiej i Wilkomierskiej

Fot. archiwum

Obok gmachu administracyjnego przewidziana jest również budowa domu mieszkalnego. Wartość całej zaplanowanej inwestycji — 210 mln litów. Wracając jeszcze do „Hanner”, trzeba nadmienić, że nosi się ona z zamiarem zbudowania na tejże ulicy jeszcze wyższego wieżowca — 20-piętrowego gmachu vis a vis „Lietuva”.

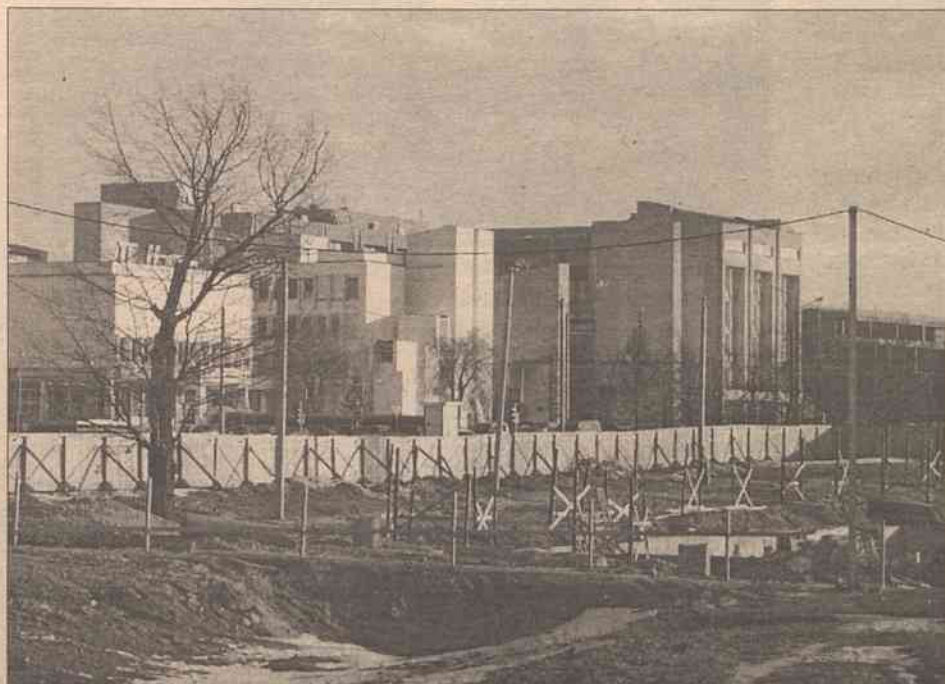
Jeden się restauruje, drugi buduje

Do niedawna najwyższy gmach na tej ulicy — hotel „Lietuva” ostatnio

poddano rekonstrukcji. Na styku ulic Wilkomierskiej i Kalwaryjskiej w czerwcu tego roku zostanie oddany do użytku super nowoczesny hotel „Holiday Inn”.

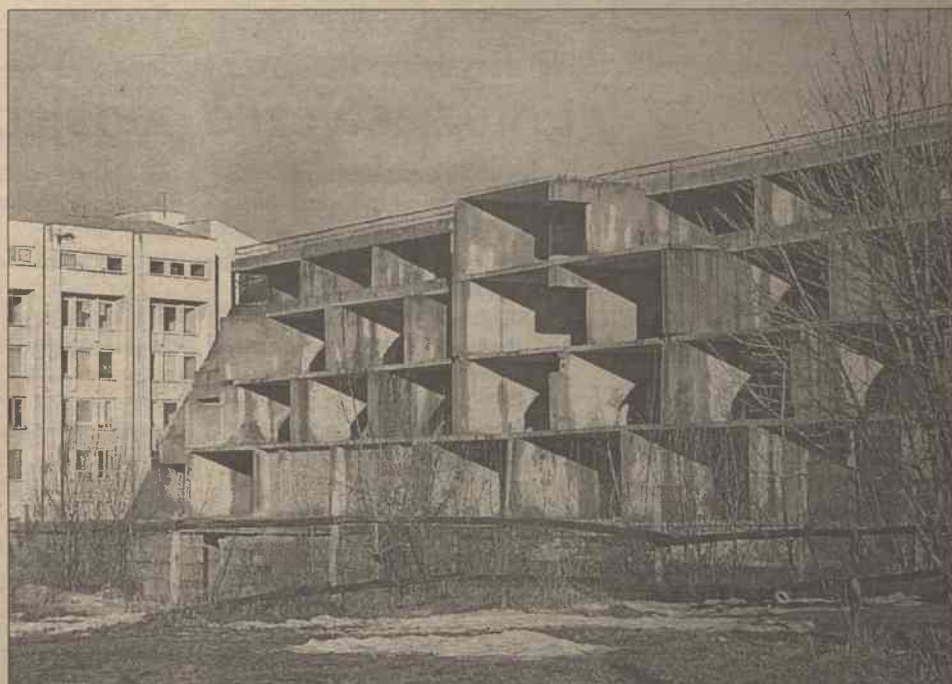
Jest to tylko pobieżny wgląd do dnia jutrzejszego tej ulicy, której zabudowa przez szereg lat była zapomniana. Owszem, pojawiały się pojedyncze obiekty, jak np. dawne Muzeum Rewolucji, Pałac Uczniów, wyżej wymieniony hotel „Lietuva”. I to prawie wszystko, bo wystarczyło zrobić tylko krok w głąb i przed oczyma otwierały się slumsy Śnipiszek...

Helena Gładkowska



Naprzeciwko Pałacu Uczniów zakładane są podwaliny pod nowe centrum sportowo-rozrywkowe „Forum Palace”

Fot. Marian Paluszkiwicz



Jeszcze w latach sowieckich zaplanowana była tu budowa hotelu. Nie doczekała się, niestety, realizacji. Dziś łatwiej go zburzyć, niż rozpocząć od nowa

Fot. Marian Paluszkiwicz

Polska

Miller w Szwecji

Sprawa zakupu przez Polskę samolotu wielozadaniowego Gripen była jednym z tematów wczorajszej rozmowy premiera Leszka Millera z szefem szwedzkiego rządu Goeranem Perssonem.

Miller przybywał z jednodniową oficjalną wizytą w Sztokholmie. „Premier Persson podniósł ten problem” – powiedział dziennikarzom wiceminister obrony Janusz Zemke, który uczestniczył w spotkaniu. Według niego, szwedzka propozycja jest dobra, ale – jak zaznaczył – z tego wcale nie wynika, że propozycje amerykańska – zakupu samolotu F-16, czy francuska – zakupu samolotu Mirage – są gorsze.

Badania CBOS

Prezydent Aleksander Kwaśniewski cieszy się największym zaufaniem społecznym.

Ponad połowa Polaków ufa premierowi Leszkowi Millerowi oraz Lechowi Kaczyńskiemu – wynika z sondażu Centrum Badań Opinii Społecznej. Zaufanie do Kwaśniewskiego deklaruje 79 proc. pytanych, a nieufność – 11 proc. Millerowi ufa 55 proc. ankietowanych, a nieufność wyraża 25 proc. Natomiast Lechowi Kaczyńskiemu ufa 54 proc. pytanych, a nie ufa 22 proc. 46 proc. badanych przez CBOS deklaruje zaufanie do wicepremiera-szefa PSL Jarosława Kalinowskiego, nieufność wyraża 21 proc. Marszałkowi Sejmu Markowi Borowskiemu ufa 41 proc., nie ufa mu 18 proc. pytanych. Andrzej Lepper cieszy się zaufaniem 35 proc. pytanych przez CBOS, nieufność dla lidera Samoobrony wyraża 46 proc.

NIK

Najwyższa Izba Kontroli spełnia standardy Unii Europejskiej. Poprawy wymagają jedynie rozbudowane procedury, zwłaszcza odwoławcze – poinformował prezes NIK Mirosław Sekuła.

Na przełomie 2000 i 2001 roku NIK była kontrolowana przez ekspertów z programu SIGMA – wspólnego przedsięwzięcia Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju oraz Unii Europejskiej. Według Sekuły, kontrola wypadła dla Izby pozytywnie. Międzynarodowi eksperci uznali za szczególnie ważne to, że praca NIK ma solidne podstawy prawne i szerokie uprawnienia. Chwalili również, że kontrole są prowadzone według wybranych na kilka lat priorytetowych kierunków.

Loren w Polsce

Wybitna włoska aktorka Sophia Loren przyleci dzisiaj do Polski. Jutro weźmie udział w nagraniu reklamy polskiego makaronu.

Aktorka przybędzie do Polski na zaproszenie producenta makaronów Malma – malborskiej spółki Danuta. Matką chrzestną spółki jest Danuta Wałęsowa. W programie pobytu aktorki w Polsce jest m.in. spotkanie z Lechem Wałęsą, nagranie reklamy, zwiedzanie zamku w Malborku i fabryki makaronu.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował Paweł Kobak

Zamach w Tel Awiwie

Zabójstwo zamachowca



Palestyńczyk został zabity na miejscu przez policję

Fot. EPA-ELTA

Co najmniej dwie osoby zostały ranne w zamachu na przedmieściach Tel Awiwu – zginął natomiast, zastrzelony przez policję, palestyński napastnik.

Jak podają agencje, jadący samochodem Palestyńczyk wczoraj rano rozmyślnie miał potrącić izraelskiego żołnierza – następnie wysiadł z samochodu i zaczął strzelać z karabinu do przechodniów.

Został zabity na miejscu przez policję – podała izraelska wojskowa rozgłośnia radiowa. Do incydentu doszło w Bnei Brak, na przedmieściach Tel Awiwu, w czasie porannego szczytu.

Zdaniem agencji France Presse, prawdopodobnie ten sam zamachowiec wcześniej przejechał przez zaporę drogową w rejonie Kalkilii na północy Zachodniego

Brzegu Jordanu, raniąc tam jednego z żołnierzy izraelskich. Samochód oddalił się zanim izraelski patrol zdążył zainterweniować. Ranny żołnierz został odwieziony do szpitala. Uciekający zamachowiec wjechał na teren Izraela, gdzie zostawił samochód i ukradł inny pojazd, którego użył w zamachu na przedmieściach Tel Awiwu.

Izraelskie władze w niedzielę zapowiedziały akcje odwetowe po zamachu w Jerozolimie, przeprowadzonym po raz pierwszy przez kobietę-samobójczynię. W niedzielne południe na ruchliwej ulicy Jaffy w centrum zachodniej, żydowskiej części Jerozolimy zdetonowała na sobie silny ładunek wybuchowy, który zabił ją i 81-letniego Izraelczyka. Kilkadziesiąt osób zostało rannych, w tym dwie ciężko.

Obrońcy praw człowieka w sprawie zamknięcia TV6

List do RE

Kilka rosyjskich organizacji ds. obrony praw człowieka zwróciło się wczoraj do Rady Europy w związku z zamknięciem niezależnej od Kremla telewizji TV6. Zwrócono uwagę, że zamknięciu towarzyszyło pogwałcenie podstawowych wolności.

Zdaniem rosyjskich obrońców swobód obywatelskich, zamknięcie TV6 nastąpiło „ze względów czysto politycznych” i „pozbawiło milionów odbiorców w Rosji ważnego źródła niezależnej i obiektywnej informacji, szkodząc wolności wypowiedzi i pluralizmowi w mediach, a także w życiu społecznym i politycznym Rosji”. W liście do Rady Europy jego sygnatariusze apelują

o uważne śledzenie sytuacji w Rosji w dziedzinie wolności słowa i prawa do informacji.

Do zamknięcia ostatniej niezależnej od Kremla stacji telewizyjnej doprowadził konflikt między władzami a właścicielem TV6 Borysem Bieriezowskim, jednym z rosyjskich oligarchów, który przebywa za granicą, by uniknąć aresztowania pod zarzutem oszustw finansowych. Bieriezowski uważa, że zarówno zarzuty pod jego adresem, jak i zamknięcie TV6 podyktowane są względami politycznymi.

Zaniepokojenie zamknięciem TV6 wyraziła w ubiegłym tygodniu Międzynarodowa Federacja Dziennikarzy (IFJ).

Pierwszy dzień całkiem bez guldena

Entuzjastyczne podejście

Holandia jako pierwszy kraj Eurolandu ostatecznie pożegnała się ze swą walutą narodową. Od wczoraj euro jest w tym kraju jedynym środkiem płatniczym.

Guldeny będzie można wymieniać na euro w banku centralnym jeszcze przez wiele lat – monety do roku 2007, a banknoty do roku 2032. Do 1 kwietnia 2002 Holendrzy mogą wpłacać guldeny na swoje konta bankowe; banki przeliczą „stare pieniądze” na euro.

Przedstawiciele władz podkreślają, że przejście na wspólną walutę europejską okazało się w Holandii łatwiejsze niż przypuszczano. W kołach gospodarczych odnotowano z ulgą, że nie sprawdzili się żadne czarne scenariusze – placówkom handlowym nie zabrakło nowej wa-

luty, nie było spektakularnych napałów na transporty pieniędzy, starsi ludzie uporali się z euro bez większych problemów, nie było chaosu.

Przeciwnie – większość Holendrów entuzjastycznie podeszła do euro i zaczęła się nim posługiwać od pierwszego dnia. Co prawda w sobotę jeszcze pięć procent wszystkich płatności dokonano w guldenach, ale – jak się powszechnie uważa – wiązało się to z bliską perspektywą monopolu euro. Gulden był jedną z najdłużej funkcjonujących walut europejskich. Wywodzi się jeszcze z XIV wieku, kiedy holenderskie prowincje zaczęły wybijać własną wersję rozprzestrzenionej wówczas w północnej Europie florenckiej monety – floreny, nazywając ją z czasem guldenem.

580 ciał wyłowiono z kanału w Lagos

Ucieczka przed pożarem

Co najmniej 580 mieszkańców Lagos, przemysłowo-handlowej stolicy Nigerii, utonęło w kanale, uciekając w panice przed pożarem i serią eksplozji w składzie broni – podali wczoraj świadkowie i media.

Wcześniej władze Nigerii informowały, że liczba ofiar niedzielnej eksplozji w Lagos wynosi około dwunastu osób. Naoczni świadkowie twierdzą jednak, że w samej strefie pożaru – koszarach i arsenałach armii – naliczyli więcej niż kilkanaście zwęglonych zwłok. Cytowane przez agencje France Presse i EFE niezależne źródła na miejscu przeplewającym przez dzielnicę Ikeja sięga „kilkuset”. Agencja France Presse, która podała informację o 580 ciałach, powołuje się na wypowiedź zrozpaczonego ojca, poszukującego zwłok swoich dzieci i liczącego ciała, od rana wydobywane przez ratowników z kanału.

Trwające ponad godzinę niedzielne wybuchy w składzie amunicji w Lagos spowodowały panikę w gęsto zamieszkaną dzielnicę Ikeja. Mieszkańcy mówią, że eksplozje słychać było w całym 10-milionowym Lagos. Ikeja znajduje się niedaleko głównego międzynarodowego lotniska w Nigerii. Uciekając przed pożarem i spadającymi na domy pociskami, ludzie wskakiwali do kanału, zabijając się lub też trując osoby, znajdujące się już w wodzie.

Według niepotwierdzonych źródeł, do serii eksplozji doprowadziło prawdopodobnie przypadkowe zaproszenie ognia w składzie amunicji. Pałace się pociski raketowe spadały w odległości do 30 kilometrów od miejsca pożaru, powodując zniszczenia w innych dzielnicach tego dziesięciomilionowego miasta. Trwające prawie godzinę wybuchy spowodowały panikę w niemal całym Lagos.

Śledztwo z paragrafu terroryzmu

Wybuch śmigłowca w Czeczenii

Śledztwo w celu ustalenia, czy eksplozja rosyjskiego śmigłowca w Czeczenii, była następstwem aktu terrorystycznego, wczoraj – poinformowała prokuratura okręgu północnokaukaskiego.

Rosyjski śmigłowiec Mi-8 eksplodował w pobliżu stacji Szolkowskaja w rejonie nadterecznym w niedzielę. Zginęły wszystkie 14 osób na pokładzie, w tym wiceminister spraw wewnętrznych Rosji generał Michaił Rudczenko. Maszyna leciała z głównego lotniska sił federalnych w Chankale, koło Gro-

znego, do bazy rosyjskiej w Mozdo (Północna Osetia). Rosyjskie władze oświadczyły wczoraj, że nie wykluczają żadnej wersji katastrofy, chociaż za najbardziej prawdopodobną uważają tę o awarii technicznej. Czeczeńscy separatyści utrzymują, że samolot został zestrzelony pociskiem ziemia-powietrze. Wersję o trafieniu śmigłowca rakiety – jak można przypuszczać, wystrzeloną przez separatystów czeczeńskich – przedstawiła w niedzielę agencja Interfax, powołując się na wstępne ustalenia grupy śledczej.

Zmarła Astrid Lindgren

„Mama“ Karlssona z Dachy



Astrid Lindgren napisała prawie 100 książek dla dzieci, przetłumaczonych na 76 języków i sprzedanych w 80 mln egzemplarzy

Fot. EPA-ELTA

Szwedzka pisarka Astrid Lindgren, autorka popularnych książek dla dzieci i młodzieży, zmarła w wieku lat 94 – podała wczoraj rodzina pisarki.

W swoich książkach Lindgren zastąpiła moralizatorstwo humorem, fantazją i celną obserwacją psychologiczno-obyczajową. Do jej najbardziej znanych utworów należą „Dzieci z Bullerbyn” i „Fizia Pończoszanka” („Pippi Laangstrump”).

Najpopularniejszymi stworzonymi przez nią fikcyjnymi postaciami

mi były m.in. – obok Pippi Laangstrump – Karlsson z Dachy, Nils Paluszek, detektyw Blomkvist i Lotta z ulicy Awanturników.

Astrid Lindgren napisała prawie 100 książek dla dzieci, przetłumaczonych na 76 języków i sprzedanych w 80 mln egzemplarzy, licząc wyłącznie wydania oficjalne. Wraz z wydaniem pirackimi liczba sprzedanych egzemplarzy sięga setek milionów. Na podstawie jej książek tworzono sztuki teatralne, musicale. Wiele z nich doczekało się adaptacji filmowych.

Podziel się tym, co Cię boli

Środa - czwartek
godz. 10.00 - 12.00
60-84-46

Do i od redakcji



Opinia Czytelnika

Co mamy po dziesięciu latach?

Z okazji 10-lecia podpisania Polsko-Litewskiej Deklaracji o Przyjaźni i Stosunkach Dobrosąsiedzkich prezydenci Polski i Litwy podają sobie ręce radośnie się uśmiechając. Minęło jednak zaledwie pół roku od jej podpisania i zaczęły o niej krzątać pogłoski (widocznie nie bez powodów), że nie jest ona u nas przestrzegana ani na cal.

Niezbyt długo cieszyliśmy się także z Traktatu Polsko-Litewskiego, podpisanego w dwa lata później przez prezydentów Polski i Litwy. Przestrzegany on był do czasu tworenia „wielkiego Wilna”. Pan ambasador w swym wywiadzie dla „Kurier Wileński” (12 – 14 stycznia) oświadczył, że „Myśli, które są tam (w Deklaracji) zawarte, zostały zrealizowane w pełni albo prawie w pełni”, miał może na uwadze własny kraj – Polskę. Jakaś w tym ironia losu. Względny spokój miały nasze szkoły i ziemia nasza w pierwszych 18 miesiącach niepodległej Litwy. Czyli w okresie marzec 1990 – sierpień 1991, kiedy nie mieliśmy ani Deklaracji, ani Traktatu. A teraz? No chociażby te fałszowanie imion i nazwisk w dowodach osobistych. Wielokrotnie byłem obserwatorem podczas wyborów, rozdawałem zaproszenia i jestem w tej sprawie zorientowany. Dodatków do imion i nazwisk – „is”, „as”, „čius” – widziałem niemało. Po tylu latach po podpisaniu tych ważnych umów międzynarodowych wciąż to samo. W Polsce jest jednak inaczej.

To właśnie po podpisaniu Deklaracji „gubernator” Merkys zaczął na dobre „gospodarzyć” w rejonie wileńskim, rozdzielił między swoimi kumplami i najróżniejszymi „przybyszami” ponad 1900 parceli, zabierając Polakom podwileńskim prawem kaduka ziemię. Zaczęto również przeprowadzać najprzeróżniejsze reformy naszych szkół. Oczywiście,

reformatory tłumaczyli, że tu chodzi o dobro naszych dzieci. Ale tu może nieźle pasowałoby rosyjskie przysłowie: „Pozaleł wołk kobyłtu, ostawił chwost i griwu”. I rzeczywistość, jaką korzyść mają uczniowie starszych klas szkół nelitewskich, że są zmuszeni uczyć się z podręczników w języku litewskim? Czyżby to im miało pomóc w opanowaniu języka litewskiego? Mamy też „uszcześliwienie” naszych uczniów w postaci zniesienia obowiązku składania egzaminu z języka polskiego, pomimo 25 tys. naszych podpisów protestacyjnych. Znane są zamiary władz litewskich co do Unii Europejskiej. A ja się z kolei obawiam, że większość moich biednych rodaków z rejonu wileńskiego bardzo żalownie może wyglądać krocząc do tej UE w charakterze jakichś „Janów bez ziemi”. Ponieważ wygląda tak, że czego nie zdążył wziąć w naszym rejonie p. Merkys, to kombinuje zrobić p. Klimkevičius i inni „politykujący”. Można przecież w pierwszej kolejności wpuścić kogoś „przenoszącego” na ziemię wileńską swą ziemię gdzieś spod Kowna, chociaż w innych krajach takie praktyki nie są znane. Można też właścicieli już odzyskanej ziemi obłożyć nieludzko wysokimi podatkami, że im się tej ziemi odechce, jak to się czyni w Płacieniszkach, Krawczunach i innych miejscowościach. I niech kto powie, że jest to naruszenie jakiegось tam Traktatu. Gdy zabierano naszym ojcom i dziadom ziemię do kolchozów, był to zabór tymczasowy, teraz natomiast kto ją utraci, to ostatecznie i bezpowrotnie.

Trzeba temu jakoś przeciwdziałać. Bo nasze dzieci i wnuki tego by nam nie wybaczyły. Przykro mi o tym pisać, możliwe, że wielu będzie przykro czytać. Trudno, ale nie potrafie mówić o czarnym, że jest białe.

Adam Andrzejewski

Kosztom nas banki nabijają sobie kieszenie

Nie chcę karty płatniczej

W sobotnim „Kurierze” w kalejdoskopie aktualności przeczytałam, że w zeszłym roku w litewskich bankach zwiększył się popyt na karty płatnicze i rosnąć będzie nadal. Pomyślałam sobie, że to przecież kosztem nas, prostych ludzi, banki nabijają sobie kieszenie.

No bo właśnie, w końcu zeszłego roku dział finansowy wydziału oświaty w Nowej Wilejce zaczął zmuszać do otwierania książeczek albo kart płatniczych, bowiem tylko za pośrednictwem banku będziemy mogli otrzymać wynagrodzenie, nie zaś w miejscu pracy – w szkole czy przedszkolu.

Ludzie obecnie są zmuszeni do

stanian w kolejkach, gdyż w Nowej Wilejce mamy niewiele banków i bankomatów, a w Paviłnysie ich nie ma zupełnie. Pieniądże otrzymujemy z opóźnieniem 4 – 5 dni i w dodatku nie całą należną sumę, bo w bankomacie mniej niż 50 litów nie można otrzymać, a w banku jeszcze wlicza się za usługi. Prawnik twierdzi, że żadna instytucja nie ma prawa tak postępować z ludźmi, bowiem nie ma takiej ustawy. W rzeczywistości natomiast jest zupełnie inaczej, nikt się z nami nie liczy i nie mamy nadziei na to, że ktoś obroni nasze prawa, zatrzyma ten proces przemocy i wszystko będzie jak dawniej.

Genowefa Molis

WIADOMOŚCI

W dniach pracy

19.40
22.10

Wspomnienia o Franciszku Żwirce

Dzieci błękitnego nieba

11 września br. mija 70 lat, gdy w Czechosłowacji rozpoczęła się wielka burza i nastąpiła tragedia: zginęli słynni polscy piloci, mianowicie lotnik Franciszek Żwirko i konstruktor Stanisław Wigura. Samolot RWD 6 z oderwanym skrzydłem spadł na ziemię, załoga zginęła.

Nastąpiło to dosłownie po kilku dniach od wspaniałego zwycięstwa lotników na międzynarodowych zawodach. Ten smutny wypadek został opisany w wielu wydaniach i czytelnicy go dobrze znają. Wiadomo również, że jeden członek załogi pochodził ze Święciana. Tutaj rozpoczął nauki, a następnie połączył losy z Wilnem, Wileńszczyzną, lotnictwem na Porubanku. A przecież rodzina przede wszystkim kształtuje charakter człowieka, przygotowuje go do samodzielnego życia, wyboru zawodu. Autor tych słów miał szczęście spotkać się i zaprzyjaźnić się z jednym członkiem tej rodziny. Był on o 24 lata młodszy od Franciszka, ostatnim wśród rodzeństwa i też został lotnikiem poświęcając lotnictwu 20 lat.

Życie tej rodziny tak się ułożyło, że rozdzieliła się, jedna jej część pozostała w Polsce, druga natomiast na Białorusi. Ojciec był kolejarzem i podczas pierwszej wojny światowej przeniesiono go z Wileńszczyzny do obwodu homelskiego. Potem nastąpiły znane wydarzenia, zapadła żelazna kurtyna, granica została na długo zamknięta. O sukcesach lotniczych najstarszego syna wiedziała

też cała rodzina, jak też jej najmłodszy potomek, który marzył o tym, aby pójść za przykładem starszego brata. Marzenie to się spełniło. W pierwszym dniu napaści Niemiec faszystowskich na ZSRR miał on zasiąść za sterami myśliwca i odbyć pierwszy samodzielny lot. Edwardowi Żwirce to się nie udało. Ich szkołę lotniczą ewakuowano na zaplecze i zaczęto szkolić w lotach na amerykańskich myśliwcach „Aerokobra”. Wojnę rozpoczął od bitwy pod Kurskiem i odbył ją, a raczej przelatał do ostatniego dnia. Potem była dalsza służba, opanowanie nowego odrzutowego sprzętu, szkolenie nowej generacji. Po raz pierwszy spotkał się z nim w 1982 roku w Baku, gdy był już na emeryturze, a następnie w Wilnie. Odwiedził on macierzyste „gniazdo” swej rodziny w Święciana. Mieliśmy wystarczająco czasu na obcowanie, wspomnienia, aby odtworzyć przeszłość, losy licznej rodziny Żwirków. Były one tragiczne. Ojciec zmarł wcześnie, matka pochowała wiele dzieci. Tylko dwóch spośród dziesięciu ją przeżyło. Nie mogła ona nawet być na pogrzebie i odwiedzić grób swego słynnego pierworodnego. Za nic spędziła 14 lat w obozach stalinowskich. Zmarła mając 97 lat. Została pochowana w Żłobinie. Edward opowiadał o matce, o sobie, wojnie, starszym bracie, innych członkach rodziny. Sam był też pilotem najwyższej klasy. Wystarczy powiedzieć, że oblatywał 12 typów samolotów tło-

kowych, opanował maszyny odrzutowe, a następnie szkolił młodzież. Przeszedł w stan spoczynku jako podpułkownik. O tym i wielu innych sprawach pisałem w swym czasie w artykułach, które publikował „Kurier Wileński”. Ale w pamięci i notatkach pozostało jeszcze wiele faktów. Tak powstała myśl napisania książki. Umownie postanowiłem zatytułować ją „Dzieci błękitnego nieba”. Takie niebo właśnie sprzyja lotom i symbolizuje pokój, nie zaś wojnę. Lotnik wojskowy Żwirko niechętnie wspominał o wojnie. Przetrawił najtrudniejsze sytuacje, ale, niestety, zginął w wyniku ludzkiej złości, gdy w styczniu 1990 roku, określonym jako czarny styczeń, nastąpiły tak zwane wydarzenia bakińskie. Do miasta wprowadzono wojska radzieckie, ale nie zdołano powstrzymać krwawej rzezi. Dotknęło to również rodzinę Żwirków. Edward zachorował i niebawem zmarł na udar. W Święciana zachował się domek, w którym mieszkała rodzina Żwirków. O nich tu pamiętają i czczą. Powstał komitet pamięci Żwirki, który przy pomocy miejscowej społeczności, organów władzy, a także ambasady polskiej na Litwie wiele działał szykując się do obchodów setnej rocznicy urodzin Franciszka Żwirki. Święto odbyło się w sierpniu 1995 roku i uzyskało wielki rezonans. Książkę też postanowiono opublikować w tym mieście.

Nikołaj Niezamow

List otwarty do Pana Józefa Kwiatkowskiego

Czekamy na konkrety

Szanowny Panie Prezesie, w artykule „Oczekiwania i profity”, który ukazał się 17 stycznia 2002 r. w „Kurierze Wileńskim”, pisze Pan o reformie szkolnej, a więc porusza niezwykle aktualny temat dla nauczycieli, uczniów i rodziców, gdyż, jak na razie, wszyscy znajdujemy się w niepewności i nie wiemy, jaka ostatecznie decyzja zapadnie odnośnie szkół.

Artykuł Pana daje odpowiedzi na niektóre pytania stawiane przez społeczność polską, ale my, rodzice uczniów szkoły im. A. Wiwulskiego, żadnej jasności odnośnie naszej placówki oświatowej nie widzimy. Wszystko tu jest owiane pewną tajemnicą, ale dobie romanzymu mamy już za sobą, na świecie panuje XXI w., lubujący się w klarowności, więc ciekawiby nas konkrety.

Pisze Pan, że „część uczniów najstarszych klas ze szkoły im. Wl. Syrokomli mogłaby tworzyć bazę

uczniów trzeciego gimnazjum przy ul. Minties 3”. Co znaczy przy ul. Minties 3? Skąd te opory niewymieniania nazwy naszej szkoły, która znajduje się pod tym adresem? A co mają robić nasi dziesiątacy, dlaczego o nich Pan nie pisze ani słowa? Jeżeli w 2003 r. ma u nas powstać gimnazjum, to kierując się logiką, czy nie można już w 2002 – 2003 r. szkolnym pozwolić otworzyć tu klasy jedenaste, które stanowiąby filar przyszłego gimnazjum?

Dokąd pójda nasze dzieci w następnym roku szkolnym, jeżeli najbliższa szkoła im. Wl. Syrokomli jest przepelniona? Wiemy, że jednym z pozytywnych posunięć reformy jest wyeliminowanie drugiej zmiany, sądzimy zatem, iż nie ma sensu wychodzić ze szkoły, która zapewnia normalne warunki pracy: naukę w jedną zmianę, działalność różnych kółek – do tej, która pęka w szwach.

Senator pogratulował "Dziewczynie "Kuriera"

Szanowna Pani Elżbieta Klukowska Dziewczyna Roku „Kuriera 2001”

Wobec wyboru Pani na Dziewczynę Roku „Kuriera 2001”, pragnę złożyć Pani moje osobiste, a także w imieniu całej senackiej Komisji Emigracji i Polaków za Granicą, najszczęśliwsze gratulacje z uzyskania tego pięknego tytułu, który stanowi z pewnością dla Pani powód do dumy, a dla nas, rodaków z Macierzy, wielką satysfakcję i radość. Fakt organizowania takich konkursów dla młodych rodaczek na Litwie, w którym jest okazja, by zaprezentować

młodość, piękno i polskość jednocześnie, tak wspaniale żywotne wśród Polaków na Litwie, jest godny podziwu i uznania, a zdobycie najwyższego lauru w tym konkursie, wielkim wyczynem i osiągnięciem. Życzę Pani, aby ten sukces stanowił dobry prognostyk na całe życie, życzę osiągnięcia sukcesów w nauce, pracy i w życiu osobistym.

Z serdecznymi pozdrowieniami
Przewodniczący Komisji
Emigracji i Polaków za Granicą
Tadeusz Rzemiykowski

Od redakcji:

Cieszy, że konkurs „Dziewczyna Kuriera” odbija się coraz szerszym echem i jest doceniany nie tylko w kraju, ale i poza jego granicami. Po raz pierwszy w historii konkursu „nasza dziewczyna” otrzymała pozdrowienia od przewodniczącego Komisji Senatu RP. To naszą redakcję – jako organizatora konkursu – dopinguje i zobowiązuje, a więc do spotkania na kolejnych wyborach „Dziewczyny Kuriera”!

W imieniu rodziców rada szkoły im. A. Wiwulskiego
Nazwiska (ośmiu osób)
są znane redakcji.

SPRINTEM

• Amerykanka Jennifer Capriati i Szwed Thomas Johansson zwyciężyli w finałach singli wielkoszlemowego turnieju tenisowego Australian Open (z pułą nagród 8,6 mln dol.). Wyniki finałów Australian Open 2002: gra pojedyncza kobiet – Jennifer Capriati (USA, 1) – Martina Hingis (Szwajcaria, 3) 4:6, 7:6 (9:7), 6:2; gra pojedyncza mężczyzn – Thomas Johansson (Szwecja, 16) – Marat Safin (Rosja, 9) 3:6, 6:4, 6:4, 7:6 (7-4); gra podwójna kobiet – Martina Hingis, Anna Kurnikowa (Szwajcaria, Rosja, 8) – Daniela Hantuchova, Arantxa Sanchez-Vicario (Słowacja, Hiszpania, 13) 6:2, 6:7 (4-7), 6:1; gra podwójna mężczyzn – Mark Knowles, Daniel Nestor (Wyspy Bahama, Kanada, 9) – Michael Llodra, Fabrice Santoro (Francja) 7:6 (7-4), 6:3; gra mieszana – Kevin Ullyett, Daniela Hantuchova (Zimbabwe, Słowacja) – Gaston Etlis, Paola Suarez (Argentyna) 6:3, 6:2.

• Litwę w 19 Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Salt Lake City reprezentować będzie ośmiu sportowców. Największe nadzieje wiąże się z występem pary tanecznej Margarity Drobiaszko i Povilasa Vanagasa. Obok Drobiaszko i Vanagasa w ekipie Litwy znaleźli się: biegacze narciarscy Ričardas Panavas, Vladislavas Zibailo, Wadim Gusiew i Irina Tierientiewa oraz biathloniści Liutauras Barila i Diana Rasimavičiūtė.

• Władze Arsenalu Londyn przeprowadzą śledztwo w celu wykrycia osoby, która w czasie niedzielnego meczu z Liverpooliem, w czwartej rundzie Pucharu Anglii, rzuciła monetą w piłkarza „The Reds” Jamie Carraghera. Arsenal chce ukarać kibica dożywotnim zakazem wstępu na swój stadion. Tymczasem sprawą zainteresowała się angielska federacja piłkarska - Arsenal może zostać ukarany grzywną.

• Korea Płd. zagra z Kostaryką, a USA zmierzy się z Kanadą w meczach półfinałowych piłkarskiego turnieju o Złoty Puchar CONCACAF. W meczach 1/4 finału Korea Płd. zwyciężyła po rzutach karnych Meksyk 4:2, a USA wygrały z Salwadorem 4:0. Kanadyjczycy pokonali po rzutach karnych 6:5 Martynikę, a Kostaryka po dogrywce wygrała 2:1 z Haiti.

• Wyniki meczów ligi NBA: Miami Heat – New Jersey Nets 90:77, New York Knicks – Milwaukee Bucks 129:127, Sacramento Kings – Utah Jazz 114:90, Houston Rockets – Charlotte Hornets 111:104, Boston Celtics – Cleveland Cavaliers 108:101, Seattle SuperSonics – Indiana Pacers 95:86, Minnesota Timberwolves – Atlanta Hawks 103:80, Washington Wizards – Phoenix Suns 112:102, Chicago Bulls – Memphis Grizzlies 95:92, San Antonio Spurs – Golden State Warriors 90:82, Dallas Mavericks – LA Clippers 133:112, Toronto Raptors – Orlando Magic 106:97, Philadelphia 76ers – Los Angeles Lakers 93:87.

Na podstawie doniesień PAP, BNS stronę przygotował **Andrzej Łakis**

II Bieg Narciarski im. Giedymina w Bezdanach

Pokonać naturę



Nie zważając na okropną pogodę zawodnicy z dużym impetem ruszyli na trasę

(Dokończenie ze str. 1)

Stawilo się wtedy na starcie 239 uczestników. Były realne nadzieje, że w tym roku liczba uczestników powiększy się znacznie. I pewnie tak byłoby, gdyby nie „sily wyższe”.

Tegoroczna zima cieszyła obfitością śniegu. Czyli musiało być pięknie. Organizatorzy, wzmocnieni doświadczeniem wnieśli o tym z poprzedniego roku, dopinali już wszystko na ostatni guzik. Renoma, którą zyskał Bieg im. Giedymina, pozwalała przewidywać ilość uczestników na około 500.

Kaprysy pogody

Odwilż, która rozpoczęła się w ubiegłym tygodniu, pokrzyżowała wszystkie plany. Impreza jednak musiała się odbyć. Dział Sportu, Kultury i Turystyki w samorządzie rejonu wileńskiego, który był głównym organizatorem, został postawiony „w stan „gotowości bojowej”. W poszukiwa-

niu śniegu coraz bardziej zagłębianiu się w las.

Wreszcie w czwartek udało się przełożyć nową trasę, jedno okrążenie wynosiło 10,5 kilometra. Uczestnicy mieli do pokonania 1 okrążenie, 2 okrążenia (dla tych, kto planował start na 25 km) i 4 okrążenia (dla startujących na 50 km).

Tak więc w niedzielę, jak i rok temu, zaczęli ściągać do podwileńskich Bezdan amatorzy biegów narciarskich z całej Litwy i nie tylko. Goście z Polski, Czech i Słowacji nadali II Biegowi Narciarskiemu im. Giedymina status międzynarodowy. Czechy reprezentował sam prezydent federacji narciarstwa Roman Sikora.

Ucieczka do lasu

W punkcie rejestracji można było zobaczyć tradycyjną już kolejkę rejestrujących się zawodników. Tylko start nie był w tradycyjnym miejscu – przy stacji kolejowej.



Wojskowej kaszy z polowej kuchni mógł spróbować każdy

Eliminacje koszykarzy do Mistrzostw Europy

Supergra Litwinów

Mocnym uderzeniem zakończyli pierwszą rundę eliminacji do Mistrzostw Europy, które odbędą się w Szwecji w 2003 roku, koszykarze Litwy. W Wilnie pokonali oni obecnych wicemistrzów Europy, reprezentację Turcji 100:62 (26:16, 21:19, 22:12, 31:15). Zwycięstwo to dało awans naszym reprezentantom na pierwsze miejsce w tabeli grupy A.

Koszykarze reprezentacji Litwy od samego początku przejęli inicjatywę i skutecznie powiększali przewagę. Tylko trzy ostatnie minuty drugiej kwarty wzbudziły pewien

niepokój, gdyż Turcy odrobili straty, ale podczas kolejnych odcinków gry znów ulegli przewadze Litwinów.

– Bałem się, żeby nie powtórzył się wariant ukraiński, ale cała drużyna zagrała wspaniale, szczególnie w obronie – powiedział po meczu trener Litwy Antanas Sireika.

Podobnego zdania był rozgrywający Šarūnas Jasikevičius, który uważa, że „z Turcją Litwa zagrała tak jak potrafi to robić, a mecz w Kijowie był po prostu nieporozumieniem”. Punkty dla Litwy zdobyli



Prezes Czeskiej Federacji Narciarstwa Roman Sikora (trzeci od lewej) w towarzystwie kierownika działu sportu rejonu wileńskiego i głównego organizatora biegu Józefa Szuszkiewicza (trzeci od prawej) oraz słynnej biathlonistki Jadwigi Juniewicz (pierwsza z prawej)

By dostać się na trasę narciarską, trzeba było pokonać jeszcze siedem kilometrów po leśnej oblodzonej drodze. Fakt, że śnieg tam był. Mokry, na trasie dużo wody i lodu, ale ścigać się można. I o to właśnie chodziło. Do startu II Biegu Narciarskiego im. Giedymina stanęło około 150 uczestników. Jak na takie warunki atmosferyczne – to naprawdę rewelacja. A i kibiców też nie zabrakło.

Można stwierdzić, że są to prawdziwi fanatycy tego sportu, w pewnym sensie ludzie uzależnieni, „nałogiem” których są narty.

Poza oddaleniem się od tradycyjnego miejsca startu, wszystko było jak należy: grill, kapela Stasiuka, kasa wojskowa dla każdego.

Piasek, woda i lód

Imprezę zaszczyli obecnością mer rejonu wileńskiego Leokadia Janušauskienė oraz mistrzyni olimpijska z Calgary Vida Vencienė, która w ubiegłym roku startowała w biegu im. Giedymina. W tym natomiast, ze względu na wyjazd w składzie oficjalnej delegacji na Olimpiadę w Salt Lake City, nie startowała, ale nie oparła się pokusie pooglądać innych zawodników. Vida Vencienė pozdrowiła wszystkich uczestników oraz kibiców, wyraziła uznanie dla organizatorów za to, że tak wspaniała impreza jednak się odbywa...

Strzał z pistoletu startowego... Tłum zawodników rzucił się do walki z trasą i naturą. Niebo natomiast nadal płało figle – padał deszcz. Na startujących trudności spadły już od samego początku. Trzeba było bowiem pokonać spore wzniesienie. Na całej trasie na narciarzy czekały kałuże wody, lód, szczególnie niebezpieczny na zjazdach. Piasek czyhający na trasie również nie wróżył łatwego życia. Jakże paradoksalnie brzmiały słowa zawodników z drugiego składu kadry litewskiej, którzy dopiero wrócili z zawo-

dów w Niemczech. Otóż stwierdzili oni, że jest OK. W Niemczech było dziesięć stopni ciepła i śnieg – tylko na ubitej trasie.

Dziw bierze, że tylu kibiców dotarło w te lasy, by podtrzymać na duchu zawodników. Najwięcej sympatii, oczywiście, zdobyli miejscowi zawodnicy. Natomiast nauczyciel wychowania fizycznego z Niemczech, słynny Marian Kaczanowski posiada – można tak twierdzić z pewnością – swój fan-klub. Zresztą ma powody, bo chociaż jest weteranem, sporo strachu napędza nawet najlepszym zawodnikom Litwy. W swej kategorii wiekowej natomiast jest naprawdę niedościgniony.

Sprawna organizacja

Do plusów należy zaliczyć przygotowanie się organizatorów do zawodów. Każdy z uczestników otrzymał na pamiątkę swój numer startowy. Oprócz tego, na mecie każdego czekała reklamówka z gadżetami dotyczącymi Biegu Giedymina, dyplom uczestnictwa oraz bezpłatny posiłek. Zresztą punkt „pokarmowy” stał przy mecie i po każdym okrążeniu zawodnicy mogli się posilić.

Nie poskapiono również nagród. Kobiety i mężczyźni rywalizowali w siedmiu kategoriach wiekowych. Tak więc ogółem wyłoniono czternastu zwycięzców, którzy odebrali nagrody z rąk posła na Sejm RL Waldemara Tomaszewskiego.

Chociaż tak naprawdę zwycięzcą został każdy, kto wystartował w niedzielę, 27 stycznia, w Bezdanach, rzucając tym samym wyzwanie naturze. Kaprys niebios nie zdołał zniechęcić do startu.

Trzeba mieć nadzieję, że za rok pogoda dopisze i zobaczymy prawdziwie masową imprezę narciarską. W to, że się odbędzie, nikt już nie wątpi.

Andrzej Łakis
Fot. Jerzy Karpowicz

Turcji, Rosji, Chorwacji i Hiszpanii.

Grupa A

Bulgaria – Ukraina 109:86, Litwa – Turcja 100:62, Szwajcaria – Holandia 81:64.

	Z	P	Kosze
1. Litwa	4	1	475:358
2. Turcja	4	1	385:372
3. Bułgaria	3	2	453:439
4. Ukraina	3	2	395:401
5. Szwajcaria	4	4	326:384
6. Holandia	0	5	359:439

wszyscy koszykarze, którzy pojawili się na parkiecie: Eurelijus Žukauskas – 19 (12 zbiórek, 3 bloki), Šarūnas Jasikevičius – 15 (5 asyst), Ramūnas Šiškauskas – 13, Mindaugas Žukauskas – 13, Saulius Štombergas – 12, Rimantas Kaukėnas – 10, Virginijus Praškevičius – 9 (9 zbiórek), Donatas Slanina – 5, Arvydas Macijauskas – 3, Darius Maskoliūnas – 1.

Tylko zespół Grecji, prowadzący w tabeli grupy B, ma komplet zwycięstw po pięciu kolejkach eliminacji. W sobotę pierwszy porażek w eliminacjach doznały drużyny



WTOREK 29. I



6.00 Dzień dobry
8.00 S. „Walc przeznaczania”
8.30 Film anim.
9.00 Filmy anim.
9.30 Telebimbam
10.00 Program muz.
10.45 W świecie kina
11.00 Ostatnie skrzyżowanie
11.50 Przed „Dainą dainele”
12.00 Sylwetki
13.00 O ekologii
13.30 Czas twórczości
14.00 Krąg etnokultury
14.30 S. „Walc przeznaczania”
15.00 Film anim.
15.30 Encyklopedia Gustawa
16.00 Otwórz drzwi
16.30 Lekcja jęz. niemieckiego
17.00 Wiadomości (ros.)
17.10 W świecie kina
17.25 Lekcja języka
17.30 S. „Rodzina Castley'ów”
18.00 Wiadomości
18.10 S. „Klan”
18.40 Film anim.
19.05 S. „Walc przeznaczania”
19.30 Znamiona czasu
20.00 Program europejski
20.30 Panorama
21.02 Sport
21.07 Pogoda
21.10 Loteria „Perlas”
21.15 Film dok.
22.15 Echa Eurowizji 2002
22.20 Magazyn kulturalny
23.00 Wiadomości
23.15 Proszę o głos

7.35 Program V. Matulevičiusa
8.05 Nie tylko dla kobiet
8.30 S. „Show Hoobsów”
9.00 S. „Fiorella”
9.50 Film anim.
10.15 S. „Biały Kiel”
10.40 Amerykańscy gladiatorzy
11.30 S. „Komandor”
12.20 S. „Viper”
13.10 Herbata w klubie
14.10 S. „Gliny”
14.59, 15.59, 16.59, 17.59 – „60 sekund”
15.10 Najlepsze piosenki „Pukas”
16.10 S. „Biały Kiel”
16.40 S. „Show Hoobsów”
17.05 Film anim.
17.30 Amerykańscy gladiatorzy
18.20 S. „Fiorella”
19.15 Dziś
19.45 Krwawa łała
20.00 Film krym. „Polowanie na Kopciuszka”
21.00 Dramat biograficzny „Historia Audrey Hepburn”
22.25 Klub koszykówki
22.35 Otwarte mistrzostwa NEBL „Alita” – „Mitteldeutscher”.
W przerwie – Klub koszykówki

0.25 – 7.00 DW
3
7.00 Film anim.
7.25 Bez tabu
7.50 S. „Virginia”
8.40 S. „Catalina i Sebastian”
9.25 S. „Oszołomieni miłością”
10.15 S. „Blossom”
10.45 S. „Tajemniczy świat Alex Mack”
11.10 S. „Siódme niebo”
12.50 S. „Kochanie, zmniejszyłem dzieci”
13.35 S. „Blossom”
13.59 Gra „Rinkis 3”
14.00 S. „Brama do gwiazd”
14.45 Film anim.
15.15 S. anim. „Brzydkie kaczątko”
15.45 S. „Oszołomieni miłością”
16.40 S. „Catalina i Sebastian”
17.40 Jak się czujecie?
17.45 S. „Virginia”
18.45 Wiadomości TV 3
19.05 Sport TV 3
19.10 Bez tabu
19.30 Mecz koszykówki o Puchar R. Saporty „Lietuvos rytas” (Wilno) – „Unics” (Samara)
19.44 Gra „Rinkis 3” (w przerwie)
21.15 Telewizja „Lietuvos rytas”
22.15 Wiadomości TV 3
22.25 S. „X-Files”
23.15 Proces. Sektor X

W
8.00 Z Wilna
8.20 Puls
8.50 Tydzień sportowy
9.10 Złoty piedestał
9.40 Film anim.
10.00 Wiadomości
10.40 Film anim.
10.50 W waszym domu
11.25 Moja rodzina

12.30 Czego chce kobieta
13.00 Wiadomości
13.30 S. „Razem z Fafalia”
13.45 Scenogram
14.15 Dla rybaków
14.45 Film fab. „Siódme niebo”
16.00 Wiadomości
16.30 Cd. filmu fab.
17.00 Mężczyzna i kobieta
18.00 Tajemnice dworów
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.35 Stolica
20.15 Puls
20.50 Magazyn „Budownictwo”
21.25 „Kronika jednego dnia” – film fab., Litwa
22.00 Z Wilna
22.20 Cd. filmu fab.



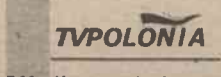
8.10 S. „Milady”
9.00 Gwóźdź
9.30 Film fab. „Kula”
17.25 Film anim.
17.35 S. „Milady”
18.25 Proponujemy!
18.30 Gwóźdź
19.00 Puls Wilna
19.20 Pogląd
19.40 Wiadomości (pol.)
19.55 Proponujemy!
20.00 Bądźmy zdrowi
20.30 Weterynaria
21.00 O komputerach
21.30 Puls Wilna
21.50 Pogląd
22.10 Wiadomości (pol.)
22.20 Film fab. „Kula”



8.00, 11.00, 17.00 Wiadomości
8.15 Czekał na mnie
9.10 Po łaźni
9.40 Telegra „Kto chce zostać milionerem?”
10.35 Chaotyczne notatki
10.50 Bibliomania
15.00, 20.35 S. „Podejrzenie”
16.00 Wielkie pranie
17.30 Panorama śmiechu
18.05 S. „Ziemia miłości”
19.05 Telegra „Slabe ogniwo”
20.00 Czas
21.45 S. „USA. Klucz do przycisku jądrowego”
22.30 Czas
23.00 Cywilizacja
23.30 Nocna zmiana

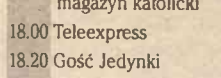


8.00, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00 Wiadomości
8.15 S. „Sinatra”
9.05 Dwa fortepiany
10.30 S. „Santa Barbara”
16.30 Komedie „Rosyjskie obliczenia”
18.00 Miasteczko
19.35, 22.15 Z Moskwy
19.55 S. „Lady-włóczęga”
20.50 S. „Nędzniczy”
22.00 Wiadomości
22.30 Film fab. „Pościąg nocą”
0.10 Pogoda



7.00 Kawa czy herbata
8.30 Gość Jedydni
8.45 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 Krakowskie

Przedmieście 27
9.25 Kawa czy herbata
9.40 „Klan” – telenowela
10.10 Połów – reportaż
10.40 Zaczarowany krąg – reportaż
11.05 Gwiazdziej polskiego sportu
11.30 Zgadnij odpowiedź – program dla dzieci
11.40 „Wyprawy z Azymutem” – program dla młodych widzów
12.00 S. „Panna z mokrą głową” – dla młodych widzów
12.30 „Klan” – telenowela
13.00 Wiadomości
13.15 Sportowy tydzień
14.15 S. „Plebani”
14.40 Co Pani na to? – program publ.
15.15 S. „Muppet show, czyli rewia gwiazd”
15.40 W szkole – program dla dzieci
16.00 Wiadomości
16.15 Niemce – reportaż
16.30 Potrawy regionalne
17.00 Panorama
17.21 Pogoda
17.30 Raj – magazyn katolicki
18.00 Telexpress
18.20 Gość Jedydni
18.30 Zgadnij odpowiedź – program dla dzieci
18.35 S. „Wyprawy z Azymutem” – program dla młodych widzów
19.00 S. „Panna z mokrą głową”
19.30 Panorama
19.50 „Klan” – telenowela
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.55 Pogoda
20.57 Sport
21.00 Polaków portret własny – magazyn
21.25 Ludzie listy piszą
21.45 Forum Polonijne
22.00 Panorama
22.20 Sport-telegram
22.27 Pogoda
22.30 S. „Plebani”
23.00 Co Pani na to? – program publ.
23.30 S. „Muppet show, czyli rewia gwiazd”
24.00 Forum – program publ.
0.45 Monitor Wiadomości
1.05 Sportowy flesz
1.10 Lista przebojów



12.30 Rozmowy w toku
13.25 Mini Playback Show – program rozr.
14.30 S. anim. „Przygody Mikołaja”
14.55 S. anim. „Denis rozrabiaka” – dla dzieci
15.20 S. obycz. „Beverly Hills 90210”
16.15 Milionery – teleturniej
17.00 TVN Fakty, pogoda
17.15 „Brzydula” – telenowela
18.05 „Wiosenna namiętność” – telenowela
19.00 Rozmowy w toku
20.00 TVN Fakty
20.30 Kropka nad i
20.45 Sport
20.50 Pogoda
21.00 „Sąd honoru” – film sensacyjny
22.50 S. dok. „Na ratunek”
23.20 Na tropie agenta
23.50 TVN Fakty
0.05 S. komed. „Nikki”
0.35 S. obycz. „Melrose Place”
1.30 Tenbit.pl – magazyn nowości internetowych
2.30 S. „Nauka jazdy”
3.00 Extra Wizjer – magazyn
3.20 Nic straconego – powtórki programów



6.45 Kropka nad i
7.00 „Miłość i przeznaczanie” – telenowela
7.45 Telesklep
8.00 „Cena miłości” – telenowela
8.50 S. anim. „Wodnikowe wzgórze”
9.15 S. anim. „Animaniacy” – dla dzieci
9.40 S. anim. „Przygody Mikołaja” – dla dzieci
10.05 S. anim. „Denis rozrabiaka” – dla dzieci
10.30 Teleturniej
11.30 Telesklep

– teleturniej
11.20 S. sensac. „Kameleon 2”
12.20 S. komed. „M.A.S.H.”
12.50 S. komed. „Oni, ona i pizzeria 4”
13.20 S. „Posterunek przy Hill Street”
14.15 TV4 Kropka.pl – magazyn
14.45 Strefa P – magazyn muz.
15.20 S. „Hoboczek”
15.45 Muzyczne listy
16.35 S. komed. „Hotel”
17.00 S. obycz. „Alvaro”
18.00 S. komed. „Między nami, sąsiadami”
18.30 HOT CHAT 2001 – program publ.
18.45 Dziennik
19.00 „Życiowa szansa” – teleturniej
20.00 S. sensac. „Stan wyjątkowy”
21.00 Mecz piłki nożnej
21.50 Dziennik
22.02 Informacje sportowe
23.05 VIP – magazyn
23.15 S. sensac. „Stan wyjątkowy”

TVP1
7.00 Kawa czy herbata, w tym Wiadomości 7.05, 7.30, 8.00, 8.25
8.30 Telezakupy
8.45 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 Krakowskie Przedmieście 27
9.25 Kawa czy herbata
9.45 S. „Opowieści Mamy gesi”
10.10 Jedydniczka na saneczkach
10.40 Budujemy mosty
11.00 Śniegus
11.15 S. „Muppet show, czyli rewia gwiazd”
12.10 Telezakupy
12.25 „Głód narkotyczny” – film dok.
13.00 Wiadomości
13.10 Agrobiznes
13.20 W drodze do Unii
13.45 „Klan” – telenowela
14.15 Szansa na życie
14.25 S. „Narodziny”
14.30 Telezakupy
14.45 Tajemnice armii
15.05 U siebie
15.25 Polskie stada i stadniny – Posadowo
16.00 Wiadomości
16.10 Archiwum Polskich Wydarzeń Kulturalnych
16.35 Rewizja nadzwyczajna: Zapomniana rocznica
17.00 Rower Błażeja
17.30 S. „Moda na sukces”
18.00 Telexpress
18.20 Gość Jedydni
18.35 „Klan” – telenowela
19.05 Ktośkolwiek widział, ktokolwiek wie
20.00 Wieczorynka
20.30 Wiadomości
20.57 Sport
21.02 Pogoda
21.10 S. „J.A.G. Wojskowe Biuro Śledcze”
22.00 Forum – program publ.
22.45 Wrzuc Jedynekę
23.00 Ceremonia ślubowania olimpijczyków

RTR



16.30

Rosyjskie obliczenia

Komedie, Rosja 1994, reż. Michaił Kokszenow, wyk. Leonid Kurawlow, Michaił Kokszenow
Do wydziału kryminalnego nadmorskiego miasta nadchodzi wiadomość o przybyciu dwóch bandytów, mających przewziśka Szafa i Korkociąg...

BTV



21.00

Historia Audrey Hepburn

Dramat biograficzny, USA 2000, reż. Steven Robman, wyk. Jennifer Lowe Hewitt, Frances Fisher
Film przedstawia historię czarownic piękności Audrey Hepburn, poczynając od dzieciństwa, jej błyskawiczną karierę na Broadwayu i w filmach muzycznych.

RTL 7

21.00

Mężowie i kochankowie

Dramat sensacyjny, Włochy 1992, reż. Mauro Bolognini, wyk. Julian Sands, Joanna Pacuła
Alina znudzona swoim bezbarwnym, pozbawionym erotyki małżeństwem ze Stefanem proponuje mu, by na jakiś czas udzielił jej małżeńskiego urlopu i zaakceptował jej romans z pianistą Paolem.

Serwis MIKROBUSÓW ciężarówek i samochodów osobowych



- 1. Sprawdzenie i remont hamulców (stanowisko jak w punktach Przeglądu Technicznego)
- 2. Sprawdzenie podwozi i układu kierowniczego na stanowisku diagnostycznym
- 3. Naprawa podwozi i układu kierowniczego z zastosowaniem lasera
- 4. Komputerowe ustawianie kół
- 5. Remont bieżący i kapitalny silników wysokoprężnych
- 6. Mierzenie sprężenia w silnikach
- 7. Sprawdzenie i wymiana wtryskiwaczy do silników wysokoprężnych
- 8. Naprawa rozruszników i prądnic
- 9. Wymiana tłumików
- 10. Regulowanie świateł
- 11. Montowanie, wyważanie i naprawa opon
- 12. Wymiana oleju

Godziny pracy:

7-20 7-22 7-22 7-22 7-22 8-21

(Zam. 011)

